

16 stron!

Kurier

szczeciński

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA, 7, 8, 9 LUTEGO 1986 ROKU

Nr 27 (12 419)

Rok założenia 1945

Nakład: 170 000 egz.

Cena 10 zł

Na Filipinach

Dzisiaj wybory prezydenckie

TOKIO PAP. Jak donoszą z Manila agencje zachodnie, dzisiaj o godzinie 7.00 rano czasu lokalnego (w czwartek o 23.00 GMT) na Filipinach rozpoczęły się wybory prezydenckie, uważane za najważniejszą próbę siły w tym kraju w ostatnich dwóch dziesięcioleciach. Korespondent AFP mógł się naocznie przekonać, że w godzinach rannych w stołecznych lokalach wyborczych frekwencja była znaczna. Ze swej strony oficjalna filipińska agencja prasowa PNA zapewnia, że na prowincji frekwencja test również duża. Wybory rozpoczęły się spokojnie, odbyło się bez incydentów, chociaż siły opozycyjne w niespełna godzinę zarzuciły obwołany prezydenta Marcosa dopuszczanie się machinacji wyborczych i fałszerstw. W przeddzień głosowania w czwartek wieczorem, pałac prezydencki został otoczony kordonem setek żołnierzy i funkcjonariuszy policji.

Tezy uchwały XXIV Plenum KC PZPR w sprawie działań na rzecz szkolnictwa

♦ REFERAT Biura Politycznego „Kierunki działań na rzecz doskonałości i rozwoju szkolnictwa” oraz wysłuchanie i dyskusja sekretarza KC PZPR przyjmujące się jako wytyczne działania instancji i organizacji partyjnych;

♦ ZALECA SIĘ upowszechnienie w partii i w całym społeczeństwie dorobku XXIV Plenum oraz sze-

Hiszpania

Potomek Kolumba zginął w zamachu

MADRYT PAP. Jak poinformowano w oficjalnym komunikacie, w czwartek rano dwaj nieznani młodzi ludzie rzucili granat do samochodu, którym przejeżdżał wiceadmirał Cristóbal Colón de Carvajal w towarzystwie wyższego oficera hiszpańskiej marynarki wojennej, po czym otworzyli ogień z pistoletu i karabinu maszynowego. W wyniku zamachu wiceadmirał — będący potomkiem w linii prostej Krzysztofa Kolumba — i jego kierowca zginęli na miejscu, a trzech pasażer, oficer Antonio Rodríguez Jouve-Núñez został w stanie ciężkim przewieziony do szpitala.

Mistrzostwa poszukiwaczy złota

BZYM PAP. Na północy Włoch, nad rzeką Orbi, odbyły się mistrzostwa świata poszukiwaczy złota. Pierwsze trzy miejsca zajęli Finowie. Każdy z laureatów w czasie od 5 do 12 minut zdołał przepłukać w ślicie do 30 kilogramów piasku.

Próby nowego opracowania prof. J. Doerffera

Morska kapsuła ratownicza

GDĄŃSK PAP. Koncepcję za pełne nowego morskiego urządzenia ratowniczego, przypominającego bałyskał, opracował znany specjalista i wynalazca z dziedziny budownictwa okrętowego prof. Jerzy Doerffer z Politechniki Gdańskiej.

URZĄDZENIE, nazwane zrurową kapsułą ratowniczą, przeznaczona jest w pierwszym rzędzie dla platform wiertniczych, ale mogłoby też znaleźć zastosowanie na dużych statkach, zwłaszcza zbiornikowcach. Liczą się głównie dwa walory kapsuły. Po pierwsze — może ona być rzucona nawet z znacznej wysokości i przy każdej pogodzie, po drugie — zapewnia bezpieczeństwo także przy pożarze rozlanej ropy. Kapsuła przeszła już badania modelowe w skali 1:10 i 1:5, a niebawem zostanie poddana próbom w skali naturalnej.

Urządzenie ma kształt kuli, w części dennej stożkowy. Wnętrze mieści 15 osób, które wchodzi do kabiny jeszcze na pokładzie statku. Dzięki układowi regeneracji powietrza, hermetycznie zamknięta kapsuła może pozostać dwie doby w zanurzeniu na głębokości 30—60 metrów, nieczuła na falowanie czy szalejący na powierzchni pożar, może też pływać wynurzoną, a zapasy żywności i wody wystarczą na 14 dni.

Kapsuła może być wodowana w różny sposób; za najkorzystniejszą uznano użycie w tym celu techniki rakietowej. Zewnętrzna powłoka kuli wieńczonej od góry mocna rama, przy pomocy której kapsuła może być podnoszona z wody przez statek lub śmigłowiec. Do ra-

roki przedyskutowanie w trakcie kampanii przedjazdowej zarówno nie rozstrzygniętych jeszcze problemów doskonałości i rozwoju szkolnictwa, jak i sposobu realizacji zadań wynikających z decyzji Plenum.

♦ DOROBEK 40-lecia w dziedzinie oświaty i szkolnictwa jest zdecydowanie dodatni. Nie mogą go przeszkonić występujące jeszcze trudności.

♦ HISTORYCZNE zadanie — zespolenie wnoszonych przez rewolucję naukowo-techniczną osiągnięć i szans z wszechstronnym rozwojem jednostki, jej osobowości, kultury, społecznej aktywności, z nasyceniem stosunków między ludźmi humanistycznymi wartościami socjalizmu — stawia przed oświatą i szkolnictwem nowe wymagania jakościowe.

♦ NACZELNEM zadaniem partii test odpowiedź na edukacyjne wyzwanie przed jakim stojemy. Oznacza to (Dokończenie na str. 2)

Przed epilogiem

Gdy lekarz odmawia...

DZIECKO urodziło się w lipcu ub. roku w jednym z podszczecińskich miasteczek. Po kilku dniach, czyli w normalnym dla naszego położenia terminie, zostało wypisane ze szpitala w stanie nie budzącym żadnych wątpliwości. W niespełna dwa tygodnie po opuszczeniu szpitala, w pewien czwartkowy wieczór zaczął się dramat.

Nietrudno wyobrazić sobie przerażenie matki i babki dziecka, gdy zobaczyły, że robi się ono sine i całkiem zimne. Natychmiast zadzwoniono po pogotowie ratunkowe. Osoba odbierająca wezwanie powie-działa, że pogotowie przyjedzie ale nie wiadomo o jakiej porze. W tej sytuacji obie kobiety postanowiły zwrócić się o (Dokończenie na str. 2)

Narada aktywów szczecińskich zakładów pracy

♦ Zadania roku

♦ U progu dyskusji nad programem partii

WCZORAJ, w SZCZECIŃSKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ zebrał się aktyw kierowniczy ponad 20 większych przedsiębiorstw przemysłowych Pomorza Zachodniego. Omawiano uwarunkowania zadań społeczno-gospodarczych bieżącego roku, wysłuchano też lektorskiego wykładu omawiającego poddany pod dyskusję projekt programu PZPR. Naradzie przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — STANISŁAW MIŚKIEWICZ. Było to drugie już spotkanie kierownictwa partyjnych i administracyjnych większych zakładów w naszym województwie poświęcone omówieniu węzłowych zadań.

SEKRETARZ KW partii — Jerzy Wieczorek, poinformował o rozwoju szeregów partyjnych w poszczególnych zakładach. Wśród wyróżniających się pod tym względem w ub. roku była Szczecińska Stocznia Remontowa. Obserwuje się także ożywienie ruchu związkowego — organizacjom zawodowym w zakładach przybywa członków. (Dokończenie na str. 2)

Odnaleziono drugą raketę „Challenger”

WASZYNGTON PAP. W czwartek NASA odnalazła w Atlantyku drugą raketę wspomagającą wahadłowca „Challenger”. Obie rakiety nośne miano zlokalizować w rejonie odległym 25—40 km od wybrzeża Florydy, na głębokości ok. 300 metrów. Równocześnie NASA poinformowała powołaną przez prezydenta Reagana komisję dochodzeniową w sprawie tragedii „Challenger”, iż wnikliwie bada się zdjęcia, na których widoczny jest jeźź ognia, wydobywający się z prawej rakiety wspomaganiej. W 14 sekund po zavrważeniu omia, eksplozja rozwała wahadłowiec.



Zabawa na śniegu...

Z pielgrzymki papieża po Indiach

DELHI PAP. Odbywający 10-dniową pielgrzymkę po Indiach, papież Jan Paweł II udaje się dziś do stanu Kerala na północnym kraju, uważanego za kolebkę katolicyzmu w Indiach. W 52 roku naszej ery słowo boże miał tam głosić św. Tomasz apostoł.

Sobota — Zamek Książąt Pomorskich

Związkowcy — mieszkającym imprezy jakich nie było!

JUŻ JUTRO, o godz. 11 w Zamku Książąt Pomorskich rozpoczyna się impreza „soboty związkowej”. Ponad 300 wykonawców prezentacji artystycznych, galerie plastyki, filmy w kinie „Zamek”, bajki wideo dla najmłodszych. Do tego kiermasze handlowe i gastronomiczne. Koncerty, humor, rozrywka.

GŁÓWNYM jednak celem spotkania szczecińskich związkowców ma, poza rozrywką, być ukazanie dorobku i celów związków zawodowych.

Będą udzielane porady prawne, również telefonicznie.

Sprawa uprowadzenia przez Izrael samolotu libijskiego

Weto USA

NOWY JORK PAP. Stany Zjednoczone skorzystały w czwartek z przysługującego im prawa weta i wyraziły sprzeciw wobec projektu rezolucji potencjalnie Izrael za przechwycenie i uprowadzenie wrotem nad Morzem Śródziemnym libijskiego samolotu pasażerskiego, pod pretekstem, iż na jego pokładzie miał się znajdować przywódca palestyńskijskiej partyzantki.

Telewizja Polska, współorganizator sobotniego spotkania na Zamku, zapowiada kilka dodatków (Dokończenie na str. 2)

Na stronie 3 i 4 ankieta prasowa

Czytelnicy „Kuriera” o swojej gazecie

NA STRONIE 3 i 4 drukujemy dziś redakcyjną ankietę pod ogólnym hasłem „Czytelnicy KURIERA o swojej gazecie”. Zapraszamy do oceny naszej pracy informujemy, że opracowane wnioski posłużą nam w codziennej pracy, do jeszcze wnikliwszego redagowania „Kuriera”. Ankieta jest anonimowa.

Tezy uchwały XXIV Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

cza to inspirowanie opracowania przyszłościowego modelu szkolnictwa oraz tworzenie politycznych i społeczno-ekonomicznych warunków osiągania zamierzonych celów w dziedzinie kształcenia i socjalistycznego wychowania młodzieży.

Do zadań pierwszoplanowych, które powinny podjąć organizacje partyjne w szkołach, placówkach opiekuńczo-wychowawczych i uczelniach, należy m. in.: konkretyzacja zadań ideowo-wychowawczych, podnoszenie wiedzy polityczno-społecznej zespołów pedagogicznych, umacnianie socjalistycznej i świeckiego charakteru szkół i uczelni, wszechstronna pomoc organizacjom młodzieży.

WŁADZE oświatowe powinny dokonywać systematycznej oceny realizacji rządowego programu „Główne kierunki i zadania w pracy wychowawczej szkół”.

W KAŻDYM województwie należy dokonać ponownej kompleksowej oceny sytuacji lokalowej placówek przedszkolnych i szkolnych oraz wprowadzić niezbędne zmiany, biorąc za podstawę aktualną prognozę demograficzną na lata 1988-1992.

WOJEWÓDZIE powinni uzyskać pełnomocnictwa w zakresie racjonalnego wykorzystania bazy szkolnej na terenie województwa.

należąco od podległości resortowej placówek szkolnych.

ZALECA SIĘ rządowi opracowanie kompleksowego, spójnego systemu kształcenia i wychowania, nalenia oraz ocen i kryteriów służących awansowaniu kadry nauczycielskiej. Należy rozwinąć wypracowane motywacyjne systemy wynagradzania nauczycieli.

MINISTROWIE nadzorujący szkolnictwo przedstawiają program otwierający możliwości dla eksperymentów dydaktyczno-wychowawczych w placówkach szkolnych i zapewniający istotne wsparcie dla rozwoju ruchu postępu pedagogicznego.

SZCZEGÓLNE intensywne działania wynikają z aktualnego stanu potrzeb i nowych zadań szkolnictwa. W szczególności, które stało się w 40-lecie Polskiej Ludowej, znacząca różnica przemian społecznych, rozwoju gospodarczego i awansowania technicznego.

SZCZEGÓLNEJ troski i intensyfikacji działań wymaga tworzenie warunków dla właściwego funkcjonowania oświaty dorosłych. KOMITET CENTRALNY wyraża przekonanie, że więcej zasługują na wykształcenie i podwyższenie kwalifikacji, niż dotychczas, pracownicy szkolnictwa. Niezwykle ważnym jest podjęcie przez ZNP pozycji opracowania kodeksu oświaty, który należy traktować jako prawniczą formę socjalistycznego państwa.

NAJWAŻNIEJSZYM i najbliższym partnerem szkoły są rodzice. Należy systematycznie rozszerzać wpływ komitetów rodzicielskich na pracę i życie szkoły.

WAŻNĄ rolę w rozwoju i doskonaleniu szkolnictwa zawodowego, jak i w kardynalnej dla naszego kraju sprawie wychowania całej młodzieży, poprzez pracę mają zaliczyć pedagogiczne. Należy dążyć do tego, by każdy zakład pracy objął patronatem konkretną szkołę lub placówkę oświatowo-wychowawczą.

FAKTA opowiada się za zapewnieniem powszechnej dostępności średniego wykształcenia. Wariancie rozwiązań w tym zakresie powinny zostać opracowane przez fakultety zespoły pedagogów, teoretyków i praktyków w ciągu najbliższych lat.

ZA najważniejsze zadanie w szkolnictwie wyższym uznaje się konieczność systematycznego usuwania przyczyn wywołujących napięcia oraz dążenie do stabilizacji życia społeczno-politycznego w uczelniach.

DO pierwszoplanowych zadań należy przy tym, opracowanie przez rząd do końca 1987 r. perspektywicznego programu rozwoju szkolnictwa wyższego wraz z prognozą zapotrzebowania na absolwentów i wykwalifikowanych pracowników do końca brzo przedsięwzięcia i programów studiów obowiązujących w poszczególnych uczelniach, opracowanie planów programów kształcenia do końca 1988 r., konsekwentnie egzekwowanie zasady uczestnictwa nauczycieli akademickich w procesie wychowawczym i ocena efektywności funkcjonowania szkół wyższych w podstawowych sferach i działaniach, intensyfikowanie prac nad dalszym doskonaleniem już istniejących i poszukiwanie nowych form wyrównywania szans młodzieży pochodzącej z różnic społeczno-ekonomicznych, ubiegającej się o podjęcie studiów.

SZCZEGÓLNEJ troski i intensyfikacji kształcenia kadry wymagają makroświatowo-tenniskoskie nauczycieli w każdej uczelni, należy opracować program doskonalenia przedmiotów społeczno-politycznych.

ZALECA SIĘ, określenie przez rząd dziedzin badań naukowych, na których powinny koncentrować się szkoły wyższe.

ZALECA SIĘ, oczekiwanie na większą aktywność podstawowych ogniw socjalistycznych związków młodzieży działających w szkołach wszystkich typów, którymi się na szczególne ich zainteresowanie organizacja więzi młodzieży uczącej się i studiującej z młodzieżą robotniczą i chłopką, służącej prezentacji zawodowej i poznawaniu przyszłych środowisk pracy.

KOMITET CENTRALNY zwraca się do rządu o przygotowanie przed X Zjazdem Raportu o warunkach startu życiowego i zawodowego młodzieży; a do całej młodzieży o wzmożenie aktywności we wszystkich sferach życia społecznego, politycznego i gospodarczego.

Związkowcy — mieszkańcom

(Dokończenie ze str. 1)

szczyt transmisji na antenie ogólnopolskiej.

Dyżury związkowców, z którymi każdy może porozmawiać na interesujący go temat — w Sali Anny Jagiellońki.

Będzie pokaz sprzętu ratunkowego stosowanego w żegludze.

Wybitni sportowcy powiedzą co robić, by osiągnąć sportowy sukces.

Obywatelskie wnioski skierowane do realizacji na szczeblu centralnym

WARSZAWA PAP. Rzetelne potraktowanie wniosków obywatelskich zgłoszonych w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu jest ważnym czynnikiem budowy zaufania społeczeństwa do władzy. Sejmu, PRON — myśl ta wielokrotnie przewijała się na spotkaniu sekretarza stanu w URM prof. Zygmunta Rybickiego z dziennikarzami, które odbyło się 6 bm. w Warszawie.

Jak poinformował Z. Rybicki, przed wyborni do Sejmu zgłoszono ogółem 40 tys. petycji, 337 z nich zakwalifikowano do rozpatrzenia przez naczelne i centralne organy państwowe. Ponad 600 złożonych do sztabu centralnego wniosków dotyczy rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej, ponad 400 — polityki społecznej, blisko 300 — działalności Sejmu, około 250 — budownictwa mieszkaniowego, ponad 200 — służby zdrowia i opieki społecznej.

Część wniosków dotyczy spraw indywidualnych — w rozumieniu kodu dektu postępowania administracyjnego. Zapada decyzja Prezydium Rządu, aby te wnioski zatławiano w miarę możliwości na bieżąco.

Gdy lekarz odmawia...

(Dokończenie ze str. 1)

pomoc do lekarki mieszkającej piętro wyżej. Drzwi starszej pani otworzył mąż sąsiadki. Błagająca o zejście i obejrzanie chorego dziecka babka, nie została wpuszczona nawet za progi mieszkania. Spotkała się z obłożnością. Pani doktor nie pokazuje się nawet w przedpokoju, oświadczyła krótko, że nie zajdzie, bo jest bardzo zmęczona po dyżurze. Na tym się rozmowa zakończyła.

Na krótko przed przyjazdem pogotowia, atak minął i chłopczyk znowu wyglądał na zdrowego, co też stwierdził lekarz zarzucając matce histerię. Wyssypce, która pojawiła się u dziecka, miała zarządzić wizyty w poradni pediatrycznej, gdzie kazali się zgłosić następnego dnia rano. Tymczasem w nocy znowu wystąpiły te same objawy — niemowlę zrobiło się siane, pojawiły się tzw. zimne poty. Można było w tej sytuacji zrobić tylko jedno — wykreć ponownie numer pogotowia ratunkowego. Słuchawka podniosł ten sam lekarz, który kilka godzin wcześniej badał dziecko. I tym razem pan doktor był taki pewny opinii o histerii matki, że odmówił drugiego przyjazdu. Zalecił tylko podawać polopirynę i zgłosić się do pediatry.

Teatr „Krypta” przygotował jednoaktówkę Aleksandra Fredry „Odludki i poeta”.

Ruch związkowcy, prezentując w Szczecinie dorobek kulturalny zespolów amatorskich, chcą ukazać swoje powiązanie z rozwojem kultury.

Czy związki zawodowe powinny być animatorem, a często mecenasem amatorskiego ruchu artystycznego? — Oto jeden tyłu z tematów do dyskusji z dyżurnymi jutro działaczami związków zawodowych.

Zapraszamy na piękną imprezę! Wstęp do Zamku jest bezpłatny. (Jur.)

Nad programem partii

(Dokończenie ze str. 1)

Mówiąc o problemach gospodarczych sekretarz J. Wierzbicki przypomniał, iż liczne zakłady osiągnęły poziom produkcji z roku 1979. Są to m. in. Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego, Fabryka Kabli „Zalom”, Zakłady Papiernicze „Skolwin”, ZNTK i „Luxpol” w Stargardzie. Należy im kształtować się wskaźnik wydajności pracy.

Wyniki te nie powinny jednak nastrojać do samozadowolenia. Oto np. na 9 przedsiębiorstw, które mogłyby uzyskać znaki jakości na swe wy-

„Encyklopedia pamięci narodowej”

WARSZAWA PAP. W ub. r. 40 rocznicę zwycięstwa nad faszystami Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa podjęła inicjatywę opracowania i wydania Encyklopedii Pamięci Narodowej. Będzie to pierwsze tego typu wydawnictwo — nie tylko w Polsce — stanowiące kompendium wiedzy dotyczącej martyrologii oraz walki narodu polskiego o wolność, niepodległość i wyzwolenie społeczne w kraju i poza jego granicami. Dzieło to w swojej chronologii uwzględni fakty i wydarzenia udokumentowane w literaturze naukowej polskiej po czasie najnowsze. Powołany został komitet honorowy „Encyklopedii pamięci narodowej”; przewodnictwem objął prezes Rady Ochrony Pomników prof. Henryk Jabłoński.

Kalejdoskop sportowy

PORTUGALIA — LUKSEMBURG 2:0 RYWAŁ polskich piłkarzy w eliminacyjnej grupie F mistrzostw świata w Meksyku — reprezentacja Portugalii — kontynuując serię towarzyskich spotkań. Po remisie z Białym Drużyna trenera Jose Torresa pokonała w środę późnym wieczorem w Portimao Luksemburg 2:0 (2:0).

LEKKA KONTUZJA BOKNA SPÓRE zamieszanie w kielce rownoległej nie dzielnym meczem z Torino wywołała informacja o kontuzji nogi Zbigniewa Bokna. Polski piłkarz odniósł ją podczas jednego z treningów. Po dokładnym badaniu lekarze Romny pozwolili jednak Boknowi na kontynuację treningu, nakazując jedynie zmniejszyć ich natężenie.

NAJSZCZĘŚLIWSZE CHWILE MOJEGO ŻYCIA NIEZWYKLE zdziwieni, a zarazem uszczęśliwieni byli działacze meksykańskiego klubu piłkarskiego CF Chueva. Otóż okazało się, że pewna wdowa przekazała w testamentie klubowi znaczną sumę pieniędzy. Ciekawia była argumentacja darowizny bogatej wdowy: „Najszczęśliwsze chwile mojego życia przeżyłem w momencie, kiedy mój mąż, kibicował na stadionie piłkarzom CF Chueva”. Nikt jednak nie wie w czym towarzyszył bogatej kobiecie przyjemnie płynąc.

ZÓŁTA KARTKA ZA PALENIE PAPIEROSA NA BOISKU PCHCA miał nabożowy pałac Tytoniu Phil Armstrong, bramkarz amatorskiego klubu piłkarskiego Mistley. Podczas jednej z akcji pod bramką Armstronga w powietrze pojawił się obłok dymu. Jak się okazało pochodzący z papierosa, którego palił bramkarz Mistley, Armstrong miał oczywiście prawo do palenia, ponadto sądził ukarać go żółta kartką.

Znów śmierć na E-22

TARNÓW PAP. Tragiczny wypadek, w którym tym razem zginęły dwie osoby, a trzecia walczy ze śmiercią wydarzył się na trasie E-22 na zachodnich peryferiach Tarnowa. Podczas młoty i młoty uderzenia kierowca „Tarpana” uderzył swym pojazdem w tył stojącego częściowo na poboczu drogi ciężarowego Kamaza.

Jest to kolejne ostrzeżenie dla kierowców, że trasa E-22 na odcinku woj. tarnowskiego, a zwłaszcza w rejonach Tarnowa, Bochni i Brzeska, jest bardzo niebezpieczna.

Aresztowanie sprawy gwałtu

WARSZAWA PAP. Prokurator rejonowy w Zarach w woj. zielonogórskim zastosował areszt tymczasowy wobec 20-letniego Włodzimierza Czuby pod zarzutem zgwałcenia nieletniej. 10 stycznia br. działając za siebie głównym oskarżeniem, przywiózł do drzewa w lesie, po uprzednim skropowaniu rak, 10-letnią dziewczynkę, po czym zwałcił ją i zmusił do podania się czarna lulek. Tymczasem — sprawa była w stanie znacznego upojenia alkoholowego.

Producenci nie gęsi...

PRZEMYSŁ PAP. Powszechne zdziwienie wzbudziła pewna dama, która na głowie miała „stożek włosów” o wdziennej nazwie „Rafa” (produkcji szkocowskiej fabryki kapeluszy „Polkop”), na rękach „łapkę damskie zimowe” (zyszyte przez Fabrykę Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku), zaś na nogach „galanterki kobiece klejone” (marki „Podhale” Nowy Targ).

Nieznanym współczesnej polszczyzny należy się wyjaśnienie, że chodzi o prostu... kapelusze, rękawiczki i buty. Wymienione wyżej nazwy znalazły się na tzw. metkach, dołączonych do tych wyrobów, które pojawiły się w sklepach w ostatnim okresie, co świadczy o tym, że niektórzy producenci wzbogacając nie tylko rynek, ale również zasób słów w rodzimym języku. W wielu przypadkach z jednakowym — nieistniejącym — skutkiem. Spółdzielnia pracy „Mechanika” w Krakowie zaskoczyła klientów natomiast „pojemnikiem podatowym” o męskiej nazwie „Wacusz”. Jest to zwykły, metalowy kosz na śmieci, otwierany przy pomocy pedału. Słowem producenci nie gęsi też swój język mają...

Rano w szpitalnej poradni dziecięcej zapytano matkę, dia czego dziecko nie trafile do nich w nocy. Ale nie ona chyba powinna odpowiadać na to. Po przebadaniu małego pacjenta, orzeczone że ma albo nie wydołność krętenia albo zapalenie płuc. Prześwietlenie wykazało, że jedno i drugie. Jeszcze tego samego dnia karetka reanimacyjna przywiozła dziecko do szpitalnej kliniki. Na nie się już zdąży wysiłki lekarzy, chłopczyk zmarł w niedziele.

MOŻNA by się zapytać na przykład czy niemowlę było wykryte wady serca u dziecka przed wypisaniem go ze szpitala, ale w całej tej historii zastanawia nas tylko to, czy lekarz pogotowia miał prawo odmówić ponownego przyjazdu oraz czy można znaleźć jakiegokolwiek uzasadnienie dla postępowania lekarzy nieuczelnian. Błaganie o pomoc... I z tym się nie mógł pogodzić ojciec zmarłego dziecka występujący obecnie o wszczęcie postępowania karnego przeciwko niemu.

DO tamtejszej prokuratury wpłynął wniosek adwokata mającego pełnomocnictwo rodziców dziecka. Artykuł 164 § 1 kodeksu karnego, z którego oskarża się panią doktor brzmi: „Kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu groźącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia nie udzieli pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub poważnego uszczerbku na zdrowiu podlega karze (...)”, ale nie kara jest dla nas tu najistotniejsza.

NAPISALISMY o tym wszystkim nie czekając na wynik sprawy. Najważniejszy bowiem jest tu jej aspekt moralny, który nie da się zakwalifikować pod żaden paragraf. I ojcę zmarłego dziecka najmniej chodzi o osiadczenie opinii prawnej. Oskarżenie lekarzy, jak mówi, ma być ostrzeżeniem dla innych dla osób od których zależy waga zdrowia i życie. Nie ma prawa tego lekceważyć i zapominać o przyszłych składane przy końcu studiów, o czym niekiedy chętnie przypominają rzetelnie sprawiedliwości.

SZCZECIŃSKIE WYDAWNICTWO PRAWOWE RSW „Prasa—Książka—Ruch” pl. Hołdu Pruskiego 8 zatrudni zaraz

- specjalistę ds organizacji i kontroli (wykształcenie średnie lub wyższe ekonomiczne, praktyka),
- inspektora ds. społecznych (wykształcenie średnie oraz odpowiednia praktyka w prowadzeniu spraw społecznych),
- maszynistkę (wykształcenie średnie oraz kurs maszynopisanie),
- inspektora w Dziale Wydawniczym (wykształcenie średnie, praktyka).

Kandydaci winni zgłaszać się w budynku Wydawnictwa pl. Hołdu Pruskiego 8, II p. pok. 38, tel. 453-39.

Przegląd wydarzeń

♦ MICHAŁ GORBACZOW przyjął w czwartek na Kremlu przebywającego w ZSRR na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR amerykańskiego senatora Edwarda Kennedy'ego

Po amerykańsko-radzieckim spotkaniu na najwyższym szczeblu w Genewie - powiedział Michał Gorbaczow - stworzono przesłanki poprawy stosunków między naszymi dwoma krajami wielu złożyli polityków Stanów Zjednoczonych opowiadali się za taką poprawą. Jednakże dzisiaj nie wystarczy już tylko słowne zapewnienia o zrozumieniu niebezpieczeństwa istniejącej sytuacji

♦ SPRAWY związane z przygotowaniem do XXVII Zjazdu KPZR oraz działalności centralnych i terenowych organów partii w tej dziedzinie były tematem kolejnego posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR

♦ III Zjazd Kubańskiej Partii Komunistycznej wszedł w decydującą fazę. W trzecim dniu obrad na oświadczenie sekretarza generalnego, zapadły już pierwsze ważne decyzje. Prawie 1800 delegatów jednogłośnie zaproponowało przedstawić na posiedzeniu zjazdu przez I sekretarza KC KPK Fidelia Castro referat sprawozdaniowy

♦ W DEBACIE politycznej w parlamencie szwedzkim premier Olof Palme stwierdził, że jego rząd z zainteresowaniem przyjął część propozycji zawartych w programie Michała Gorbaczowa o likwidacji broni nuklearnej przed rokiem 2000

♦ MINISTERSTWO spraw zagranicznych ZSRR przekazało ambasadorze Włoch w Moskwie stanowczy protest przeciwko posunięciu władz włoskich, które nie przedstawiając żadnych dowodów zarzucają dwóm pracownikom placówek radzieckich w Rzymie iż prowadzą „nieodwołalną działalność” i polecają im opuścić Włochy

Co przynosi reaganowskie „oredzie”?

„Duch Genewy” w cieniu zbrojeń

OREDZIE o stanie państwa wygłoszone przez prezydenta Ronaldą Reagana na forum Kongresu USA kryje w sobie treści ważne nie tylko dla Amerykanów. Dlatego też odnotowano je z wielką uwagą, stając się przedmiotem licznych komentarzy.

„Boeing” gotowy wywieźć dyktatora Haiti

WEDEUG informacji napływających ze stolicy Haiti, Port-au-Prince, na stołecznym lotnisku między narodowym stoi w pogotowiu samolot typu „Boeing 737”, gotowy wywieźć w każdej chwili dyktatora Jeana-Claude’a Duvaliera, o ile jakiś rząd zdecydował się udzielić mu azylu.

Tymczasem przez Haiti przetacza się fala represji. Tam gdzie docho- dzilo do najbardziej gwałtownych demonstracji antyrządowych i zamieszek na tle głodowym, oddziały tajnej policji politycznej - „Tontons Macoutes” torturują i morder- kują w odwiecie setki osób.

Dziśniskierze zagraniżeni nadal mają zakaz wjazdu do miejscowości, gdzie demonstracje trwały naj- dłużej - takich jak Gonavia, Les Cayes, Petit Goaves.

DOŻYWOTNI prezydent Haiti Duvalier objechał stolicę kraju oprancerzonym samochodem. Jak wynika z doniesień nie wplynęło to na uspokojenie nastrojów. CAF-AP-telefoto

PREZYDENT REAGAN

przedstawił w swym oredziu bardzo optymistyczny obraz państwa, na czele którego stoi. Trudno zresztą oczekiwać, żeby oceniał krytycznie własne rządy.

W części dotyczącej spraw międzynarodowych są jednak sformułowania, które zmuszają do zastanowienia, w jakiej mierze dialog ze Związkiem Radzieckim jest w przypadku Stanów Zjednoczonych wynikiem rzeczywistych dążeń do zmniejszenia napięcia, a w jakiej zarywką taktyczną, która w istocie niczego nie zmienia.

RONALD REAGAN wyraża wprawdzie w oredziu nadzieje, że listopadowe spotkanie w Genewie i zbliżająca się wizyta Michala Gorbaczowa w Stanach Zjednoczonych stanowią jakoby Związek Radziecki, szły mu za uzasadnienie polityki opartej o dalszy wysiłek zbrojeń.

Nie slego też zmienia przekonanie Reagana, że Związek Radziecki jest odpowiedzialny za te wydarzenia na świecie, które wydu- ka z interesami i Wschodzie. Prezydent zapowiedział, że będzie prze- konywał Kongres o potrzebie udzielenia pomocy przeciwnikom niezadowolonej władzy, że Stany Zjednoczone będą moralnie i materialnie wspierać afgańskich rebeliantów, że na pomoc amerykańską mogą liczyć pracownicy obce- nego rządu w Kambudży i siły wy- stępujące przeciwko władzom Angoli.

Z powyższych uwag wynika wyra- źnie, że Stany Zjednoczone - mimo lekcji otrzymanej w Wietnamie - da- lej uzurpują sobie prawo ingero- wania wszędzie tam, gdzie zwię- żają siły postępowe i ludowe, wi- dząc w tym zagrożenie dla swoich globalnych wpływów.

W oredziu nie ma odpowiedzi na powołanie Michala Gorbaczowa z 15 stycznia. Amerykanie prowa- dzą na ten temat konsultacje ze swoimi sojusznikami, ale z treści tego oredzia nie wynika wcale, że Biały Dom skłonny jest wyjąć naprzeciw radzieckim propozycjom. W każdym razie plany militarnych kosmosu pozostają tak samo aktualne jak do tej pory.

Ponadto w projekcie nowego bu- dżetu USA na przyszły rok finan- sowy, czytelnicy są i podziwie- nika, wydatki na zbrojenia mia- ły zostać podniesione o dalszych 27 miliardów dolarów. Zaden z wiel- kich programów zbrojeniowych nie ulega ograniczeniu. Maja natomiast zostać ograniczone wydatki budżet- owe na cele społeczne. Prezydenci- wi oczekują, że by ludzie korzystają- cy z państwowej zapomogi bardziej aktywnie szukali zatrud- nienia. Jedną z projektów, który- mi zostaną skreślony w związku z budżetowymi oszczędnościami do- tyczy finansowania taniego budow- nictwa mieszkaniowego dla ludzi sta- rzejących i niepełnosprawnych.

NIE wdając się szerzej w wewnętrzne problemy Stanów Zjednoczonych należy stwier- dzić, że wszystkim którzy wią- żali i wiążą nadzieje z tym co- zwykło się nazywać „duchem Genewy” w oredziu R. Reagana o stanie państwa zabrakło - niestety - zapowiedzi, że Waszyngton zmienia poglądy.

Krzysztof WOJNA

Ile wynosi okup za milionera?

DO jednej z największych afer spowodowanych porwanien bogatego przemysłowca arabkiego Al- Tajra doszło ostatnio w Londynie. Tajemniczy „Mister X” zażądał od brata ofiary, ambasadora Zjedno- czonych Emiratów Arabickich w Londynie, gigantycznej sumy 50 mln. dol. Co prawda porwany nie trafił na biednego. Ambasador na- leży do najbogatszych ludzi świata. Jego majątek szacuje się na około 3 mld. dol. Po 11 dniach per- traktacji okup obniżano do 3 mln. dol., zapłacono i Al-Tajr znalazł się na wolności. Jak lotnisk Scot- land Yard nie melduje a areszto- waniu porwacza.

Przeczytaj Wypełnij Wysłij

ANKIETA PRASOWA
Opłatę uiszc
REDAKCJA

KURIER SZCZECIŃSKI
PLAC HOŁDU PRUSKIEGO 8
70-550 Szczecin

(Wybrane odpowiedzi prosimy podkreślić)

Tych rubryk prosimy nie wypełniać!

1. Od kiedy czyta Pan (i) KURIER?	
1. Od początku (od pierwszych numerów pisma)	1
2. Od ponad 30 lat	2
3. Od 20-30 lat	3
4. Od 10-19 lat	4
5. Mniej niż 10 lat	5
6. Zacząłem czytać zupełnie niedawno	
2. Jak czyta Pan (i) KURIER?	
1. Stale (to znaczy codziennie lub prawie codziennie)	1
2. Trzy-dwa razy w tygodniu	6
3. Raz w tygodniu	
4. Czytam tylko MAGAZYN KURIERA	
3. Jak zazwyczaj uzyskuje Pan (i) egzemplarze KURIERA do czytania?	
1. Kupuję w kiosku (lub kupuje ktoś z rodziny)	
2. Prenumeruję (lub prenumeruje ktoś z rodziny)	7
3. Czytam w klubie, uczelni, świetlicy itp.	
4. Otrzymuję w miejscu pracy	
5. Pożyczam od znajomych, sąsiadów, kolegów	
6. Inaczej (jak?)	
4. Czy jeszcze ktoś oprócz Pana (i) czyta ten sam egzemplarz KURIERA, z którego Pan (i) korzysta?	
0. Nie wiem	
1. Tylko ja sam, nikt poza mną	8
2. Jeszcze jedna osoba	
3. Jeszcze dwie osoby	
4. Jeszcze trzy osoby	
5. Jeszcze cztery osoby	
6. Pięć osób i więcej	
5. Jeżeli ktoś poza Panem (i) czyta jeszcze ten sam egzemplarz KURIERA to kto to jest zazwyczaj?	
1. Najbliższa rodzina	
2. Sąsiedzi, znajomi	
3. Koleżanki, koledzy z pracy, szkoły, uczelni itp.	9
4. Inne osoby, np. korzystające z klubu, czytelnicy	
0. NIE DOTYCZY, nikt więcej nie korzysta	
6. W jaki sposób czyta Pan (i) KURIER?	
1. Dokładnie - od deski do deski	
2. Przeglądam gazetę i wybieram do czytania tylko to co mnie interesuje	10
3. Bardzo pobieżnie, tytuły, niektóre informacje itp.	
4. Inaczej (jak?)	
7. Jeżeli ma Pan (i) na ten temat spre- czynowane zdanie prosimy odpowiedzieć, dlaczego czyta Pan (i) KURIER?	
	11
	12
	13
8. Co szczególnie podoba się Panu (i) w KURIERZE?	
	14
	15
9. A co nie podoba się Panu (i) w naszym KURIERZE?	
	16
	17
10. Jakie tematy, materiały (stałe pozycje) interesują Pana (i) w KURIERZE najbardziej?	
A.	
1. Informacje i artykuły dotyczące miasta i regionu	18
2. Informacje i artykuły dotyczące kraju, innych regionów Polski	
3. Informacje i artykuły na tematy międzynarodowe, zagraniczne	
B.	
1. Nie dokonuję specjalnego wyboru - czytam wszystko	
2. Strony 1-2: informacje (depesze) krajowe i zagraniczne oraz najważniejsze wydarzenia lokalne	19
3. Strona 3: publicystyka międzynarodowa, komentarze itp.	
4. Strona 4: problemy kraju i regionu	
5. Strona 5: program TV, powieść oraz dalsze publikacje na różne tematy (społeczne, naukowe, kulturalne itp.)	20



Miesiąc w śnieżnej pułapce

MOSKWA PAP. Młody kate- rowca z Kazachstanu Aman- geldy Berdigulow przez prawie

miesiąc był odcięty od świata na bezludnym, pokrytym śnie- giem płaskowyzu Ust-Jurt.

Amazunka najstarsza rzeką na świecie?

BONN PAP. Interesująca hipote- ze wysunął prof. Gerard Bischoff z RFN. Zdaniem naukowca, rzeka, która obecnie nazywa się Ama- zonka, jest jedną z najstarszych na ziemi. Płynęła ona już przed 10 milionami lat. Jednakże jeszcze przed ok. 30 milionami lat jej wa- dy wpadły nie do Atlantyku, lecz do Oceanu Spokojnego. Przed 30 mil. lat na kontynencie Ameryki Południowej utworzyły się Andy i Amazunka popłynęła w przeciwnym kierunku, do Atlantyku.

Dostarczył on budowlanym woze i wracał do domu. Chociaż skądś drogę, pojechał na wprost - przez płaskowyz. Miał przy sobie 3 pudełka zapie- kanki i czekoladę. Powiał północny wiatr i spadł obfity śnieg. Kierowca wyskoczył z ciężarówką, Rozkopął śnieg re- kam i zaczął szukać drogi. Spuścił następnie do kanastr benzynę i ruszył w kierunku, gdzie przez śnieg i kłosał wido- czne były jakieś mury. Był to porzucony domek z betono- wą podłogą i bez dachu. Pozo- stał jednak piec. Znalazło się też kilka desek.

Trzyletnia dziewczynka uratowała brata

NOWY JORK PAP. Trzyletnia Amerykanka Chantella McGuane wykazała zdumiewającą rozstrp- ność, kiedy jej starszy brat Billy spadł ze schodów i stracił przy- tomność. Pomieła ona dziec przed dom same, Chantella wykreśla numer policyjny, jednak nie mogła podać swego adresu. Dzieciak temu, że nie odczytał słownego. Przed- dość szybko odczytano ją przez centra- le telefoniczne. Pomoc przyszła w porę.

Mijały dni i noce. Czekoladę podzielił na 7 części - po jed- nej na dzień; wystarczyło mu jej na tydzień. Później znalazł skórę suhaka, zabitego przez kłusowników.

Pod koniec czwartego tygod- nia Amangeldy nieoczekiwanie zobaczył ludzi. Dwóch kierow- ców z uzbeckiego miasta Ho- dzjeli również zablądłi do spo- spędzeniu czterech dni w szo- ferce „Kamaz” postanowilo ru- szyć pieszo. Mieli z sobą pół chleba i nieco kaszy jaglanej. W dwa dni później wszyscy zo- stali odnalezieni.

Kaprysy szczecińskiej pogody

NINIEJSZE opracowanie pogody szczecińskiej na łamach „Kuriera Szczecińskiego” jest z kolei 27 i dotyczy drugiego półrocza 1985 roku. W tym czasie wyczuwano się już początek wpływu niepokojnego Słońca. W naszej kapryśnej pogodzie odbijały się jak w lustrze gigantyczne wydarzenia zachodzące na odległym Słońcu, oczywiście z kilkudniowym opóźnieniem. Spodziewamy się dalszych niespodzianek pogodowych w pierwszym kwartale 1986 roku.

Szczecińskie drugie półrocze składa się z następujących pół roku: lato (lipiec, sierpień), miesiąc letnio-jesienny (wrzesień), jesień (październik, listopad), miesiąc jesienno-zimowy (grudzień). Prawdziwa szczecińska zima zaczyna się zwykle po Nowym Roku i trwa w ciągu stycznia i lutego. Ale to już dotyczy 1986 roku.

Lipiec 1985 — pierwszy miesiąc letni w Szczecinie. Temperatura nieco niższa od średniej wieloletniej, opady w normie, nasłonecznienie większe. W pierwszej połowie miesiąca przeważały wyż, w drugiej niż baryczny z cyrkulacją powietrza zachodnią. W ciągu lipca mieliśmy 14 dni słonecznych, 15 dni o „częściowym za-

Wrzesień 1985 — miesiąc przejściowy, letnio-jesienny. Bardziej jesienny niż letni. Więcej chmur niż słońca. 10 dni deszczowych i mglistych. Maksymalne temperatury dnia poniżej 20 stopni. Noce i ranki 8—14 stopni. Pogodę kształtowało 7 płytkich zatorów niżowych. W ogóle słabe wahania ciśnienia atmosferycznego. Przeważała cyrkulacja zachodnia sprwadająca wilgotną i chłodną powietrze morską.

Październik 1985 — pierwszy miesiąc jesienny. Składał się z dwóch części. W pierwszej połowie miesiąca mieliśmy przewagę słońca, a nawet namiastkę lata w dniach 2—6.X. W ciągu tych pięciu dni przeżywalimy w Szczecinie dość wysoką temperaturę w południe 19—24 stopni, w nocy 14—20 stopni i silną burzę z piorunami w nocy 5/6.X, kiedy cyrkulacja z południowej zmieniła się nagle na północną. Dnia 4.X, mieliśmy nawet letni upał. Obserwacje teleskopowe stwierdziły w tym czasie silne zaburzenia na powierzchni Słońca.

W drugiej połowie października nastąpiło wyraźne ochłodzenie. Maksymalne temperatury dnia spadły w ciągu kilku dni do 6 stopni. Słońce skryło się za chmurami. Nastąpiły dni

i temperaturze 6 stopni. W czasie drugiej wichury dnia 11.XI też przy temperaturze 6 stopni spadł obfity śnieg, a następnie pierwszy śnieg, który się natychmiast stopił.

Druga połowa listopada przy pominięciu już prawdziwą zimą. Dnia 16.XI rano przy temperaturze minus 4 stopnie widać było biały mróz na dachach i chodnikach. Po paru dniach w czasie trwania cyrkulacji północnej i przy ujemnych temperaturach do minus 5 stopni opadał śnieg (18—23.XI i 28.XI). W ciągu kilku dni utworzyła się kilkumastocentymetrowa warstwa białego śniegu, która przy stałej temperaturze ujemnej w dzień i w nocy przetrwała do końca miesiąca. Opadom śniegu towarzyszyły wiatry i zamiecie. Zdawało się, że zima wczesna i niespodziewana na stałe się zadomowiła.

Grudzień 1985 — miesiąc przejściowy jesienno-zimowy. Po mroźnym i śnieżnym listopadzie pogoda nagle się odmięła. Jeszcze 17.XII w południe był mróz minus 6 stopni. Tego dnia wieczorem mieliśmy już zero stopni i padał deszcz. W ciągu paru godzin listopadowy śnieg stopił się bez śladu. W ciągu następnych dni temperatura podniosła się do plus 12 stopni. Taką mieliśmy też na Barbórkę z dodatkiem ujemnego deszczu. Deszcz padał w ciągu miesiąca niemal codziennie aż do 26 grudnia. Cały czas utrzymywała się temperatura dodatnia w granicach 4—10 stopni. Dopiero dnia 27.XII pojawiły się ponownie przymrozki najpierw nocne, potem dzienne. Nowy Rok był mroźny (minus 7 stopni) i słoneczny, bez śladu śniegu.

Z ZESTAWIENIA półrocznej pogody w Szczecinie od lipca do grudnia 1985 roku był wyraźnie widoczny wpływ zolizującego się nowego okresu aktywności Słońca. Przeżywalimy dość chłodne lato, wczesną i długą jesień i późnoną zimą przypominającą raczej jesienną pluchę. Pogoda kształtowała się w krótkie i wciąż sztywowała nowe niespodzianki. Ltnie burze, jesienne wichury, ciągle zmiany temperatury i wilgotności powietrza źle wpływały na gospodarke, samopoczucie i zdrowie człowieka.

Szczecińska zima atakowała nas parodijnymi skokami w ciągu listopada, a następnie stycznia. Grudzień i znaczna część stycznia częstowały nas typową jesienną pogodą z deszczem i dodatnią temperaturą. Prawdziwej zimy dotychczas nie mieliśmy w Szczecinie, chociaż minął już jej kalendarzowy półmetek. Wygląda jednak na to że luty będzie naprawdę zimowy.

Na podstawie własnych materiałów obserwacyjnych opracował mgr Jerzy BRINKEN



chmurzeniu i 2 dni o zachmurzeniu ciągłym (19 i 24.VII). Temperatura w południe (w cieniu) wahała się w granicach od 16 stopni (3.VII) do 30 stopni (14.VII). W granicach 20—25 stopni w południe zanotowano 20 dni, a powyżej 25 stopni 7 dni. Noce i ranki były chłodne (13—16 stopni). Opady przełotne występowały w ciągu 10 dni, a ciągle jeden dzień (31.VII). Przeżyliśmy 3 burze z poranami (15, 20, i 29.VII). Pogodę lipcową kształtowało 6 niżów i zatorów niżowych (1 8—10, 15—19, 23, 27—31) — łącznie 13 dni.

Sierpień 1985 — drugi miesiąc letni w Szczecinie. Przebieg pogody podobny jak w poprzedzającym lipcu. Tylko o parę stopni temperatura dzienna niższa, z wyjątkiem czterech dni upalnych 12—15.VIII, nieco więcej niż w lipcu chmur, mniej słońca. Ogólnie w ciągu sierpnia zanotowano 4 dni słoneczne, 21 dni o częściowym zachmurzeniu, 6 dni o zachmurzeniu ciągłym, 27 dni z temperaturą w południe w granicach 20—25 stopni, 2 dni z temperaturą 26—29 stopni (14.VIII), 2 dni z temperaturą 19—16 stopni (18.VIII), noce i ranki chłodne (11—16 stopni), 3 dni z opadem ciągłym, 9 dni z deszczem przelotnym, jedna silna ulewa (18.VIII), 3 burze z piorunami (15, 16, 22.VIII), 2 dni wietrzne (1, 4.VIII). Pogodę kształtowały 3 płytkie niży (3—11, 20, 24—25.VIII) łącznie 12 dni.

wilgotne, chłodne, typowo jesiennie. Przeważała cyrkulacja zachodnia i północna. Sprwadzała niezbyt przyjemne powietrze dla grzybiarzy, którzy korzystali z obfitości grzybów w lasach.

Listopad 1985 — drugi miesiąc jesienny. Miał odmienny charakter niż poprzedzający go październik. Nastąpiło dalsze ochłodzenie. Powiało zbliżającą się zimą. Słońca mieliśmy tylko ca na lekarstwo. Temperatura dzienna wahała się w granicach 5—12 stopni a nocka 1—5 stopni. Wyjątek stanowiła cieplejsza noc 8/9.XI z temperaturą 10 stopni. Pierwszą wichurę jesienną mieliśmy rano 6.XI przy pogodzie słonecznej

Technika — medycynie

Narkoza z komputera

NIEDAWNO zaprezentowano nową metodę anesteziologiczną, polegającą na stosowaniu narkozy przy pomocy automatycznego sterowania komputerowego. Zdaniem niektórych lekarzy, wprowadzenie metody komputerowej do praktyki klinicznej ułatwi znacznie dozowanie środków usypiających, co ma istotne znaczenie dla sprawnego dokonywania zabiegów chirurgicznych pod narkozą.

Nowa metoda wypróbowana została z powodzeniem w jednej z klinik chirurgicznych w Bonn. Polega ona na mierzeniu prądów mózgowych pacjenta i wyprzedzeniu dla nich przy pomocy komputera wartości średniej. Następny komputer łączy ją z biologicznymi wartościami stosowanego środka usypiającego i w czasie operacji steruje automatycznie jego dozowaniem. Anestezjologowi operacja wyłącznie funkcją kontrolera aparatury.

Zastosowanie komputerowej metody anesteziologicznej umożliwi prawdopodobnie wykonywanie jeszcze bardziej skomplikowanych zabiegów chirurgicznych, wymagających niezwykle precyzyjnego dozowania środków anestetycznych.

6. Strona 6: sport i turystyka	21
7. Strona 7: ogłoszenia i kalendarzyk	
8. Strona 8: Szczecin — wczoraj — dziś (inf. miejskie)	
11. Które ze stałych pozycji w Magazynie KURIERA czyta Pan (i) przede wszystkim (prosimy podkreślić najwyższą trzy pozycje)	22
1. Magazynowa powieść w odcinkach (np. D'Artagnan)	
2. Felieton „Bez Kartek”	23
3. Prasówka	
4. Krzyżówka na weekend	24
5. Recepta na urodę	
6. Z Ireną Gumowską rozmowy przy stole	
7. Mini-horoskop	25
8. To nie takie trudne	
9. W świecie sztuki	
10. Reportaż magazynu	26
11. Turystyka jaka jest	
12. Sport	
13. Inne (jakie?)	
12. Czy uważa Pan (i) KURIER za swoją gazetę?	27
1. TAK	
2. raczej TAK	
3. Raczej NIE	
4. NIE	
5. Trudno powiedzieć, nie mam zdania	
13. Gdyby Pan (i) zechciał (a) postawił KURIEROWI ocenę w kategoriach ocen szkolnych, to jaki to byłby stopień?	28
5. +4, 4, +3, 3, 2	
14. Czy ma Pan (i) w KURIERZE jakiegoś (jakichś) ulubionego (ych) dziennikarza (y)?	29
1. TAK (proszę wpisać jego nazwisko lub inicjały)	
2. NIE	
15. Czy w ostatnim czasie na łamach KURIERA publikowany był artykuł, który zwrócił Pana (i) szczególną uwagę, wyjątkowo Pana (ia) zainteresował	30
1. TAK (proszę podać tytuł, ewentualnie tematykę oraz autora tekstu)	
2. NIE	
16. Czy uważa Pan (i), że KURIER powinien wydawać jakieś specjalne wkładki, dodatki, specjalne strony tematyczne?	31
1. TAK	
2. NIE	
Jeżeli TAK to poświęcone:	
1. morzu i gospodarce morskiej	32
2. problemom nowoczesnej techniki (np. komputeryzacji)	33
3. muzyce rozrywkowej (młodzieżowej)	34
4. sprawom kultury (literaturze, poezji, sztuce, teatrowi itp.)	35
5. problemom motoryzacji	36
6. poradnictwu (od porad prawnych do porad w sprawie urządzania mieszkania)	37
7. Inny temat (jakim?)	38
17. Czy poza KURIEREM czyta Pan (i) jeszcze jakieś inne gazety i czasopisma?	39
40-1	
42-3	
1. TAK — STALE (proszę wpisać tytuły)	44-5
46-7	
2. TAK — DORYWCZO (proszę wpisać tytuły)	48-9
50-1	
3. NIE, czytam tylko KURIER	52-3
Na zakończenie prosimy podać kilka informacji o sobie:	
18. Płeć: 1. kobieta 2. mężczyzna	54
19. Rok urodzenia: (prosimy wpisać)	55
20. Miejsce zamieszkania:	
1. Szczecin	56
2. Inne miasta województwa	
3. Wieś	
21. Wykształcenie:	
1. Niepełne podstawowe	
2. Podstawowe	
3. Podstawowe + kursy zawodowe	
4. Zasadnicze zawodowe	
5. Niepełne średnie	
6. Średnie	
7. Niepełne wyższe, pomaturalne	
8. Wyższe	
22. Zawód wykonywany:	
1. Pracuję w zawodzie (jakim)	
2. Jestem uczniem	
3. Jestem studentem	58-9
4. Jestem emerytem, rencistą	
5. Nie pracuję zawodowo	
23. Przynależność organizacyjna:	
1. PZPR, 2. ZSL, 3. SD, 4. Organizacje młodzieżowe, 5. Inne, 6. Nie należę do żadnej organizacji	60
Dodatkowe uwagi i opinie czytelnika:	

Przed XXVII Zjazdem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

RADZIECKI miesięcznik „Sowietskij Sojuz” opublikował materiał „Dzie się pytań o KPZR” w związku ze zbliżającym się XXVII Zjazdem, zawierający interesujące i stosunkowo mało znane informacje dotyczące KPZR, w tym m. in. osiemdziesiątletniej historii partii. W 1905 r. (jako Socjaldemokratyczna Partia Robotników Rosji) liczyła ona 8400 członków, w dwa lata później już 46 tysięcy, w październiku 1917 r. — 350 tys., a w 1941 r. niepełna 4 miliony.

Ale nie liczebność partyjnych szeregów pozostaje w centrum uwagi radzieckich komunistów. Świadczy o tym wysokie wymagania stawiane nowo wstępującym do partii. Kandydaci muszą rekomendować trzech towarzyszy. Staż kandydacki trwa rok. Jest to rok niełatwej próby. W okresie od XXVI Zjazdu takiej próby nie przeszło pomyślnie 91 tys. kandydatów.

Partia radzieckich komunistów liczy obecnie 18,5 miliona członków. Na uwagę zasługuje fakt, iż jak to wynika z

historii szeregi partii powiększały się znacznie w trudniejszych dla kraju okresach: wojny domowej i interwencji, w trudnych latach trzydziestych industrializacji i kolektywizacji, to znaczy właśnie wówczas, gdy chodziło o obronę zdobyczy rewolucji, umocnienie nowego porządku społecznego. Na frontach walki z fa-

rolnictwa, uczeni, lekarze, pisarze, nauczyciele, wojskowi — przedstawiciele najszerzych mas całego narodu radzieckiego. Pryncypia klasowe i ideologiczne sprawiają, że KPZR pozostaje partią klasy robotniczej jako wiodącej siły społeczeństwa radzieckiego. W okresie między XXV i XXVI zjazdami partii (1976—1980) do

miesięcznik w odpowiedzi na pytanie — czy można w ZSRR zajmować wysokie stanowisko, pełniąc odpowiedzialne funkcje nie będąc członkiem KPZR. Otóż obecnie wśród półtora tysiąca delegatów Rady Najwyższej ZSRR 428 nie jest członkami partii. I tak np. bezpartyjny Jurij Gonczarow, 39-letni robotnik kombinatu celulozowo-papierniczego w Karelskiej Autonomicznej SRR jest członkiem Komisji Prawnej Rady Narodowości. Także

tyjny jest jeden z pierwszych radzieckich kosmonautów Konstantin Fieoktistow.

W przygotowaniach do kolejnego XXVII Zjazdu KPZR uczestniczą całe radzieckie społeczeństwo. Trzecia redakcja programu partii, która ma być przedstawiona delegatom zjazdu, to przecież dokument nie tylko wewnątrzpartyjny. Uchwalony na zjeździe, po szerokiej partyjnej dyskusji poprzedzającej zjazd, otworzy nowe perspektywy przed społeczeństwem wielkiego i znaczącego w świecie kraju.

XXVII Zjazd partii, podobnie jak szereg poprzedzających kampania, swoim znaczeniem wykracza daleko poza granice wielkiego socjalistycznego mocarstwa. Dlatego przygotowania do zjazdu śledzone są z wielką uwagą i w gabinetach polityków i przez narody świata. Szczególnie, że niezmiennie w polityce partii radzieckich komunistów, u jej podstaw, jako zasadniczy element, znajduje się zasada pokojowego współzycia. Walka o pokój, o pokojową współpracę między narodami, o pokojowe współzawodnictwo. Nie jest to hasło „na dziś” — jest to myśl przewodnia sformułowana przez Lenina i łącząca całe osiemdziesiątletnie dzieła współczesnych dzieł tej partii.

Partia 18 milionów

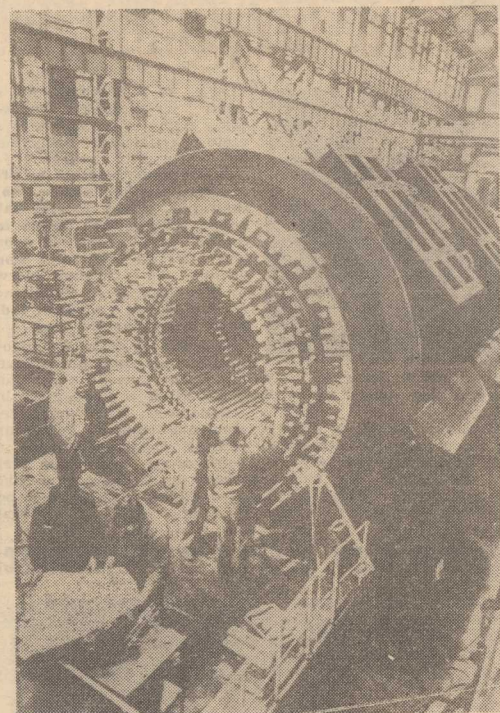
szymem niemieckim poległo przeszło 3 mln komunistów. W okresie wojny wstąpiło w szeregi partii ponad 5 milionów osób. Idąc do ataku tyśiące bezpartyjnych żołnierzy pozostawiało notatki: „Idę w bój. Zadanie wypełnię. Proszę uważać, iż jestem komunistą...”

Osiemdziesiąt lat temu partia była głównie organizacją klasy robotniczej. Obecnie jest to partia całego narodu. 44,4 proc. jej członków to robotnicy, 12,2 proc. — rolnicy, 43,4 proc. pracownicy inżynieryjno-techniczni, specjaliści

KPZR wstąpiło przeszło 1,5 mln produkujących robotników, co stanowi 59 proc. nowych członków.

Interesujące dane przytacza

wybitny uczony, laureat Nagrody Leninowskiej, Nagrody Państwowej i Nagrody Nobla Nikołaj Siemionow, dyrektor Instytutu Fizyki Chemicznej — nie należy do partii. Bezpar-



ZAKŁADY „ELEKTROSILA” w Leningradzie zakończyły ostatnią pięcioletkę (1980—1985) dobrymi wynikami, zwiększając wydajność o 31,3 proc. Łączna moc wyprodukowanych w tym okresie generatorów wyniosła 39 tysięcy megawatów. Montuje się tu m. in. 1000-megawatowe turbogeneratory (na zdjęciu) przeznaczone dla budowanej na Ukrainie Zaporozkiej Elektrowni Atomowej. CAF—TASS

szczególnionych w nim kategorii moralnych, to wówczas własne życie można uznać za dobre, szlachetne, godne. Nie byle jaka jest to zasada.

zorganizowanym kolektywnie można stworzyć lepsze warunki dla twórczości i dla percepcji.

— Mówiliśmy o niebezpieczeństwach grozących współczesnemu człowiekowi. Poza wymienionymi liczy się także walka ideologiczna.

— Program KPZR dia kultury otwiera wiele nowych perspektyw i szeroko zajmuje się zagadnieniami twórczości indywidualnej nie pomijając aspektów odbioru kultury. Dużą wagę przywiązuje się w programie do spraw sztuki. Kultury autoteleologicznej, która jest istotną zdobyczą kultury socjalistycznej, chociaż stanowi tylko jej część. System społeczny państwa radzieckiego cał odpowiednio warunki dla rozwoju twórczości i dia jej upowszechniania i dia także wiele mówi się o tym, jak partia będzie czuwać nad twórczością poszukiwaniami, jak będzie je chronić i jak przyjmować na siebie współobowiązek w upowszechnianiu owych wartości.

— Walka z ideologiami burżuazyjnymi, z ideologiami będącymi wynikiem rozwoju imperializmu jest wyraźnie podkreślona. To jest istotne jako pewna dyrektywa, bowiem kultura dzisiaj, jak świadczy o tym także Forum Budapeszteńskie jest — i w najbliższym czasie będzie — nie tylko płaszczyzną współpracy i współistnienia, ale także płaszczyzną sporu i walki o wartości. Tych wartości, które stworzył marksizm, socjalizm, komunizm trzeba bronić, gdyż one stanowią integralną część naszej kultury.

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: Jacek STRZEMŻAŁSKI

— Przedmiotem sporu jest również to, czy w systemie

Kultura w dokumentach KPZR

Nasz współczesny

Rozmowa z prof. Witoldem Nawrockim, kierownikiem Wydziału Kultury KC PZPR

— CZY można zaryzykować stwierdzenie, że ostatnie zmiany zachodzące w życiu społecznym i politycznym ZSRR nie mogłyby się obejść bez nowoczesnego programu rozwoju kultury?

— Sądzę, że należy właśnie zwrócić uwagę na nowe wartości w programie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, to znaczy na globalne pojęcie kultury. Jest to próba ujęcia w jednym obszarze wszystkich tych zespołów pojęć, które wiążą się z przeobrażeniami człowieka o świecie. Ze znakami orientacyjnymi w świecie tworzoną przez etykę, politykę, ideologię. Program ten zakłada — i to jest niezwykle istotne, że podstawowym celem kultury jest określenie nowej jakości szerokiego myślenia społeczeństwa radzieckiego o rzeczywistości, w jakiej żyje

— Czym charakteryzowałaby się ta nowa jakość?

— Chodzi tu nie tylko o to, iż światopogląd społeczeństwa radzieckiego ma być naukowy, krytyczny, analityczny, posługujący się kategoriami przejmowanymi z upowszechnionej teorii marksizmu-leninizmu, ale ważne jest także to, że podkreśla się w tym programie wyrażenie rolę wartości moralnych. W dawnych programach, a także w myśleniu o kulturze akcentowano przede wszystkim to, co kultura miała dać człowiekowi. W sensie przeciwnym czy powiedzmy estetycznej rozkoszy. Mówiono także o tym, czym kultura ma być w sensie rozszerzania horyzontów wiedzy człowieka. Nowy program radziecki zwraca uwagę na wartości, które są dorobkiem ludzkości walczącej o własną wolność. Na plan pierwszy wysuwa się my-

śnienie o jednostce ludzkiej, jej stosunku do świata, jej umiejętności odróżniania dobra od zła indywidualnego, społecznego — każdego dobra od każdego zła.

— Jakże cechy określają tę moralność?

— Wynikają one z teorii marksizmu-leninizmu, z przesłanek humanistycznych czyniących człowieka celem i miarą wszechrzeczy.

— To są podstawy teoretyczne, a strona praktyczna?

— Dla każdej jednostki ważny jest zespół prawd moralnych. Marksizm taki zespół buduje. Jeśli mówi się o tym, a mówi się że obowiązkiem człowieka jest żyć aktywnie, nie egoistycznie, spolegliwie, z uwzględnieniem racji istnienia drugiego człowieka, to przecież w ten właśnie sposób buduje się podstawowe światła normy moralne, które mogą być w działalności organizatorskiej i inspirowanej partii w różnych sferach życia społecznego upowszechnione.

— Czy można taki program traktować jako swego rodzaju antidotum na niepokoję współczesnego świata, lęki dzisiejszego człowieka?

— W jakimś sposób na pewno tak. Współczesny człowiek — być może jest to powodowane świadomością zbliżającego się końca wieku i końca tysiąclecia, a także stałym poczuciem zagrożenia — bardzo szeroko rozumianego — szuka różnego rodzaju zabezpieczeń. Te zabezpieczenia program kulturalny KPZR buduje wpisując człowieka w cały system powołania jednostkowych, społecznych narodowych i ponadnarodowych Daje także poczucie pewności, iż jeśli będzie się stosować do wy-

Na dużym ekranie

Historia z ostatnich dni wojny

W JEDNYM z ostatnich dni wojny żołnierz radziecki walczący w Berlinie uratował w płonącego domu niemiecką dziewczynkę, sam jednak zmarł w szpitalu wskutek ciężkich poparzeń. To wydarzenie posłużyło jako temat filmu radzieckiego „Ostatni krok”, zrealizowanego przez reż. Damira Wiatczy-Bierieznicha. W głównej roli występuje Witalij Kotowicki.

W Moskwie

Pół wieku muzeum sztuki ludowej

JUBILEUSZ 50-lecia działalności obchodziło niedawno Muzeum Sztuki Ludowej w Moskwie. Kontynuuje ono działalność powstałego w ubiegłym stuleciu „Handlowo-Przemysłowego Muzeum Wyrobów Rzemieślniczych”. Obecnie zbiori tej placówki liczą ponad 50 tys. eksponatów. Chlubą muzeum jest kolekcja rzemieślniczych wykonanych szali, pierwsze miniatuury z laki wykonane przez artystów z Palecha, prace chołmogoskich mistrzów rzeźby w kości. Obok wyrobów ludowego rosyjskiego rzemiosła artystycznego, w muzeum szeroko prezentowane są dagestańskie wyroby ze srebra, hafty z Czuwaskiej i Mordwiskiej ASRR, drzeworyty oraz wyroby z kory brzozewy Jakutów, Buriatów i Evenków, a także futrzane stroje Nieńców i Tuzuczów.

Co to jest sensofon?

Wygodny i prosty

UCZENI z Moskwy i Leningradu skonstruowali przyrząd medyczny o nazwie sensofon. Aparat oddziałujący na organ słuchu nie tylko stawia diagnozę, ale też z uwzględnieniem indywidualnych schorzeń dobiera choremu aparat słuchowy. Jak wykazały dotychczasowe badania kliniczne, ultradźwiękowy sensofon jest wygodny i prosty w obsłudze, a co najważniejsze — niezawodny.

Pododdziały „dwunastki” na poligonie

Praktyczny sprawdzian wyszkolenia bojowego

TEGOROCZNE ćwiczenia poligonowe pododdziałów 12 Dywizji Zmechanizowanej odbywają się w niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych. Zmienna aura — śnieg przemieniający się w deszcz, błoto, silny wiatr towarzyszą żołnierzom w trakcie wykonywania trudnych zadań bojowych.

W trakcie naszej reporterskiej wizyty na zimowych manewrach byliśmy m. in. świadkami ćwiczeń batalionowych wojsk zmechanizowanych wzmocnionych czołgami i dywizjonem haubic. Po przygotowaniu ataku i dościsła do linii wyrównania mieliśmy okazję obserwować bój czołgowy i przejście do na-

tarcia. Obrona batalionu zmechanizowanego nieprzyjaciela została przełamana. Zadanie zostało wykonane z wysoką oceną.

Takie ćwiczenia, niejednokrotnie trwające nieprzerwanie przez dwie doby odbywały się niemal codziennie w różnych miejscach poligonu. Stanowią one znakomitą okazję do praktycznego zademonstrowania umiejętności żołnierskich i możliwości sprzętu w warunkach bojowych. Ich przebieg świadczy o tym, że praca szkoleniowa w koszarach we wszystkich pododdziałach dywizji przebiegała z dobrymi wynikami ćwiczeń.

(wab)



Pododdział w natarciu.



Łączność nerwem armii.

Ważne jest dobre przygotowanie

KPR, pchor mgr Wojciech Płuś dowódca drużyny w pododdziale wojsk zmechanizowanych jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Do 12 Dywizji trafił po odbyciu nauki w Szkole Podchorążych Rezerwy w Elblągu. Znana ona jest z dyscypliny i rygoru jakie towarzyszą zajęciom podchorążych. Po krótkim pobycie w domu na początku sty-



cznie, gdyż przydaje mu się dobre wyszkolenie ruchowe, jakie nabył w poznańskiej uczelni, kształcącej nauczycieli wsi i przyszłych trenerów.

— Uważam, że po to by zrozumieć specyfikę służby wojskowej — trzeba przeżyć taki poligon! Tu dopiero można zrozumieć, jak ważne jest dobre przygotowanie bojowe i kondycyjne. Tu nabywam pierwszych praktycznych umiejętności kierowania zespołami ludzkimi — zwierza się nam.

W dniu, w którym przebywaliśmy na poligonie drużyna dowodzona przez kpr. Płuś brała udział w ćwiczeniach batalionowych ze strzelaniem amunicją bojową. Postawione zadania zostały wykonane na dobrą ocenę. Sprawdzian praktyczny wiedzy nabytej w szkole w Elblągu okazał się w pełni udany.

(wab)

znia trafił do jednostki i... w dzień później znalazł się na poligonie.

Ćwiczenia polowe w niezwykle trudnych warunkach stanowią dla młodego prawdziwie męską szkołę życia. Nie narzeka na konieczność dużego wysiłku fizycznego służby w pie-

Wojsko uczy hartu i wytrzymałości

DLA szer. Boguśława Cieślaka z mowy ćwiczenia są już drugim w życiu poligonem w okresie dziewięciomiesięcznej służby w jednostce. W cywilu uczył się specyficznego zawodu — specjalisty wyrobu szkła artystycznego w hucie w Nidzicy. W trakcie pełnienia służby zasadniczej trafił do pododdziału wojsk zmechanizowanych czyli do piechoty.

W rozmowie z nami stwierdza, że każdy młody człowiek powinien przeżyć przegrodę w wojsku, która nie tylko przygotowuje do obrony kraju, ale uczy hartu i wytrzymałości. Trudne warunki tegorocznego poligonu — błoto, deszcz i wiatr dają się mocno we znaki, ale satysfakcje sprawiają, że dobre wyniki ćwiczeń.

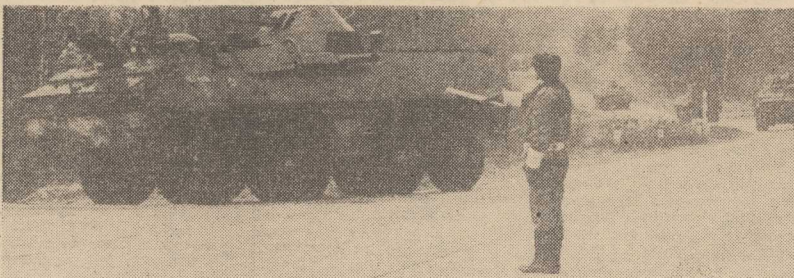


Szer. Cieślak jest działaczem ZSMP i czynnie uczestniczy w inicjatywach organizacji młodzieżowych. Wspólnie działając z kolegami i współdecydując o sprawach ludzi młodych pozwala na ciekawsze wypełnienie czasu wolnego i nawiązanie bliższych znajomości. Uważa, że po wyjściu z wojska będzie mógł stwierdzić, że dwa lata w koszarach nie były zmarnowane.

(wab)



GDZIE samochód nie dojeżdża tam żołnierz dojdzie.



Szybkie przegrupowanie połową sukcesu.

Fot.: Zb. Jankowski

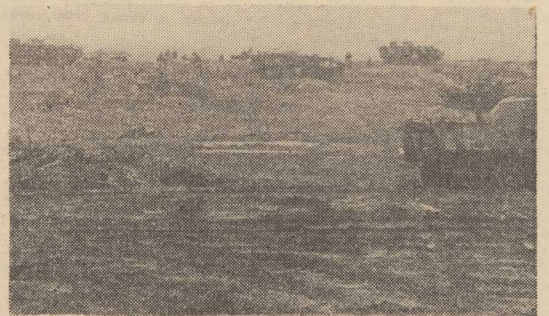
Przed X Zjazdem PZPR

Inicjatywy młodych

MIMO poligonowych warunków żołnierskie organizacje ZSMP wzięły udział w VII Dekadzie Kół ZSMP, która trwa od 20 do 30 stycznia br. Oprócz zebrań poświęconych historii i tradycjom polskiego ruchu młodzieżowego ZSMP-owcy w zielonych mundurach podjęli szereg przedsięwzięć i zakończyli je konkretnymi efektami przed zbliżającym się X Zjazdem PZPR i przypadającą w tym roku dziesiątą rocznicą utworzenia ZSMP. Wśród wielu zobowiązań

odnotowaliśmy inicjatywy czterech kół jednego z pododdziałów, które ufundowały książeczki mieszkaniową dla sieroty z Domu Dziecka w Policach. Wiele kół podjęło zobowiązania na rzecz uzyskania jak najlepszych wyników w ćwiczeniach poligonowych. Okres pobytu na manewrach stał się też okazją do przeprowadzenia rozmów i zarekomendowania wyróżniających się młodych żołnierzy w poczet kandydatów do PZPR.

(a)



„Przeгляд” pola walki

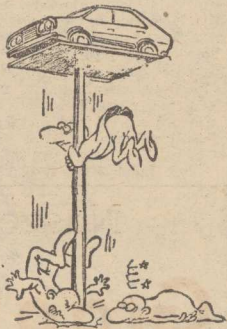


Na poligonowych bezdrożach.

Koszmar czterech kółek

Skazani na giełdę

ROSNAĆ z roku na rok ceny samochodów są smutnym faktem nie tylko dla zmotoryzowanej części społeczeństwa, lecz także (przede wszystkim?) dla tych „spieszonych” obywateli, dla których posiadanie własnego auta jest nieledwie celem życia. Prawda zaś jest taka, że w dobie kryzysu gospodarczego dorobić się własnych „czterech kółek” jest diablo trudno! Tylko w tym roku prawie 200 tysięcy ludzi czeka z poślizgiem na swoje „zaklepane” (z przedpłat na książeczkach) auta. Wielu z tych potencjalnych właścicieli samochodów bezskutecznie „goni” cenę wymarzonego pojazdu.



CORAZ więcej ludzi zwyciężając nie stać na kupno nowego samochodu. Jeszcze dwa-trzy lata temu „wytrzymałoby”, ale przy obecnych kosztach utrzymania — stają beznadziejnie. Jakimś wyjściem, ale tylko jakimiś, jest giełda samochodowa. W rachubę wchodzi oczywiście ewentualnie tylko używane wozy: różne powypadkowe wraki, albo pięcioletnie (i starsze) gruchoty, które i tak przez długie miesiące trzeba „uzdatniać”, nim będą się nadawać do wyteckizacji za miasto.

Pędu do motoryzacji nie zahamują żadne przepisy ani podwyżki cen, ani najbardziej nawet sugestywne i zohydzące działania propagandowe. Władze państwowe doskonale zdają sobie z tego sprawę, więc starają się wyjść ewentualnym nabywcom używanych samochodów naprzeciw, z ofertą możliwą do zaakceptowania. Ale państwowe możliwości są niewielkie. Nadal więc rynkiem rządzi giełda, czyli jeden zapobiegliwy obywatel trudni się z premedytacją wyzyskiem drugiego obywatela, pozabawionego możliwości wyboru.

CZY realna jest likwidacja paskarskiego prymatu giełdy?

Teoretycznie tak. Właściwe terenowe organy administracji państwowej zobowiązane zostały do udzielenia wszechstronnej pomocy jednostkom gospodarki społecznej, podejmującym skup i odsprzedaż używanych samochodów, ewentualnie pośrednictwo przy kupnie-sprzedaży pojazdów.

Rozważana jest możliwość złagodzenia przepisów podatkowych (opłat skarbowych) ponoszonych przez osoby fizyczne, które zdecydowały się na sprzedaż własnych samochodów poprzez sieć komisów społecznych.

Nadto zalecano jednostkom gospodarki społecznej prowadzącym (czy też podejmującym) sprzedaż komisową samochodów używanych obniżenie pobieranej prowizji do takiego poziomu, aby jej wysokość — zapewniając zysk przedsiębiorstwu — nie zniechęcała właścicieli samochodów do korzystania z tej formy sprzedaży.

GIEŁDA już też dziś nie taka jak dawniej bywała. W lutym ub. r. MŚWiU przekazało zaintereso-

wanym organizacjom handlowym oraz dyrektorom wydziałów handlu urzędów wojewódzkich regulamin wzorcowy giełdy samochodowej, normujący prawa, ale także obowiązki osób zbывających używane auta.

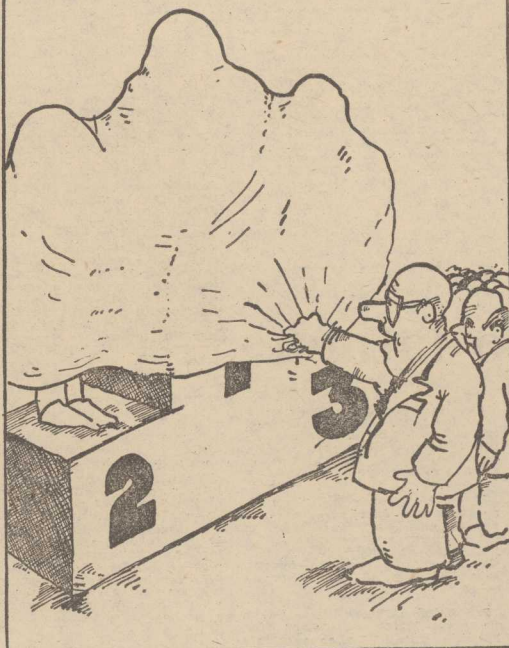
Jeśli uwołnić się od starych „praw giełdy” też nie jest łatwo. W Poznaniu w I półroczu 1983 przyjmowano średnio miesięcznie do sprzedaży 10 samochodów (sprzedawano — 8), a po obniżeniu w III kwartale eksperymentalnie opłaty skarbowej liczbą wstawianych do komisju aut trzy-czterokrotnie wzrosła (zaś ilość ofert kupna znacznie przekraczała podaż samochodów będących w komisji), to w tym samym czasie uspołecznione komisje w Gdańsku i Koszalinie znajdowały się na granicy bankructwa. A w woj. olsztyńskim, białostockim i elbląskim trzeba je było wręcz zlikwidować z uwagi na brak zainteresowania tą formą sprzedaży. Oznacza to, że klienci do komisów nie mają zaufania i nadal — jak wykazuje praktyka — najbardziej preferowaną formą kupna-sprzedaży „czterech kółek” są transakcje zawierane na giełdach i do tego stopnia, że w porównaniu z nożem 1984 liczbą giełd samochodowych w Polsce zwiększyła się z 33 do 39 działających w 35 województwach.

ALE przecież eksperyment poznański powiódł się, a interes komisowy pewniejszy jest od giełdowego, bo chociaż sklep nie ponosi odpowiedzialności za ukryte wady pojazdu, to przecież dość wysoko stawia poprzeczkę oferentom, decydującym się na wstawienie swoich samochodów do komisju. Za grata nie można żądać paskarskiej ceny, bo po prostu komis taką ofertę z miejsca odrzuca.

Zatem, zawiodła chyba reklama; nie powiódł się proces oddziaływania na wyobraźnię potencjalnego nabywcy. Pierwsze niepowodzenia nie powinny zniechęcać. Bo sam pomysł jest dobry! Komis działa zarówno w interesie klienta, jak w interesie państwa, niejako naturalnie neutralizując jeszcze jedno ognisko spekulacji.

Jan TARKOWSKI

Galeria przysławka



Rys. Henryk SAWKA

Wywiad tygodnia

— PANI sukces w Opolu (przypomnijmy: główna nagroda im. Karola Musiela w konkursie promocyjnym za wykonanie „Diamentowego kolczyka” i pierwsza nagroda za samą piosenkę — do podziału z jej kompozytorem Krzesimirem Dębskim oraz autorem tekstu Jackiem Cyganem) był dla prze-

„Czas nas uczy pogody” zakwalifikowane zostały do Opola.

Prawdę mówiąc, zupełnie oszolomiona byłam tempem. Ale ponieważ od strony profesjonalnej wszystko przygotowane było bez zarzutu — nie pozostało mi nic innego, tylko wyjść na scenę i zaśpiewać...

Dobry początek i...
— mówi Anna Jurksztowicz

ciętnego mieszkańca naszego miasta miłym zaskoczeniem. Nie tylko dlatego zresztą, że cieszyć może fakt, iż szczenińska została laureatką. Mówię ściślej — już sam pani występ mógł wprawić w zdumienie. Objawiła się nam oto młoda, ładna, utalentowana osoba, której występ na estradzie amfiteatru opolskiego świadczył i o solidnym przygotowaniu muzycznym, i o obyciu ze sceną. Do tego „wyspiewała” z miejsca dwie główne nagrody. Jak to się stało, że szczenińskie mogły poznać panią dopiero via Opole?

— Zbieg okoliczności, dla mnie zresztą bardzo fortunny. A było to tak. W studiu radiowym w Poznaniu przedstawiono Krzesimirowi Dębskiemu i Jackowi Cyganowi moje świeżo zrobione i jedyne wówczas nagrania, nie mówiąc zresztą kim jest wykonawczyni... W rezultacie obydwaj zdecydowali się powierzyć mi wykonanie „Diamentowego kolczyka”. Było to w maju 1985 roku. Szybko przygotowano sesję nagrań dla programu III PR, a piosenkę „Diamentowy kolczyk”

— Wróćmy jednak do początku pani kariery muzycznej. Oczywiście nagrody w Opolu i wyróżnienie zdobyte w kilka tygodni później na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie — to zna komity początek samodzielnej kariery piosenkarskiej. Ale przecież laureatką dwóch poważnych festiwali nikt nie staje się z dnia na dzień... Zatem było coś wczesniejszego?

— Występy na estradzie zaczęłam w Zespole Muzyki Dawnej, jeszcze jako uczennica średniej szkoły muzycznej. W latach 1980—84 śpiewałam w zespole „Music Market”. Byliśmy zafascynowani stylem gospel i staraliśmy się, z nie- złą jak sądzę rezultatem, robić tak zwany „biały gospel”. Wkładaliśmy w to wiele serca. W czasie naszej pracy okazało się, że wielu ludzi w Polsce lubi spirituals i gospel. Na konkursie „Złota Tarka” w roku 1980 zdobyliśmy nagrodę publiczności, a w roku 1984 główną nagrodą zespołową, też w „Złotej Tarce”. Po drodze, w roku 1981, otrzymałam na tym konkursie indywidualne wyróżnienie.

Na początku 1985 roku spróbowałam swych sił w poznańskim zespole „Spirituals and gospel singers” i wówczas stanęła przede mną szansa dokonania nagrań solowych w poznańskim studiu Polskiego Radia. Jak było dalej — mówiłam już.

— Dalej chyba wszystko powinno potoczyć się utartym torem: koncerty, nowe nagrania, trasy (a propos nagrań: pani jedyna płyta singlowa, która ukazała się podczas festiwalu opolskiego, szybko zniknęła...), Tymczasem Anna Jurksztowicz

— poza teledyskiem z „Diamentowym kolczykiem” — nie istnieje, gdzieś się zapadziła. Dlaczego?

— Zaraz po Opolu wyruszyłam na koncerty do Wyższego Radzieckiego z zespołem „Vox” (jako gość w ich recitalu). Śpiewałam tam standardy popowe oraz nieznane jeszcze szerszej publiczności nowe kompozycje Krzesimira Dębskiego i Jacka Cygana.

Jesienią miałam kilka sesji nagranych w Polskim Radiu w Warszawie. Zamierzamy z tego materiału zrobić long-play. Do końca maja wszystko powinno być skończone.



— A więc usłyszymy panią A kiedy i gdzie zobaczymy?

— W marcu emitowany będzie w telewizji mój recital. Nagrywałam go ostatnio w Warszawie. Mogę zapowiedzieć kilka nowych piosenek. Czy się spodobają? Prawdę mówiąc, z niepokojem czekam na reakcję publiczności, zwłaszcza że realizacja całego recitalu była nieco eksperymentalna, np. scenariusz opracował nie muzyk, a plastyk — Andrzej Pagowski.

— Czy publiczność szczenińska zobaczy panią tu na estradzie?

— Nie odrzucałam żadnej propozycji, ale dotąd była... tylko jedna. Śpiewałam jesienią w Zamku. Dostałam zresztą wówczas list gratulacyjny od wiceprezydenta Szczecina B. Krupy, było to bowiem świeżo po moich występach w Opolu i Sopocie. Ostatnio znów zaproszono mnie do udziału w podobnej imprezie. Tak więc chyba 8 lutego znów wystąpię w Zamku.

— Zatem do zobaczenia. Życzymy sukcesów.

Rozmawiała: Maria GROCHOWSKA

Wyspy bez pubów?

NIEMCY mają piwiarnie, Polacy gustują w kawiarniach, a Anglicy — oczywiście w pubach (Public Bars). Jest ich w kraju około 50 tys. W tych specyficznych knajpkach od wieków koncentruje się życie towarzyskie, kulturalne, duchowe. Wiele lokali bawi gości przedstawianiami teatralnymi mającymi często większy rezonans wśród widzów niż premiery w królewskich teatrach. Zle się jednak ostatnio dzieje z pubami. W ub. r. przeszło tysiąc musiało zamknąć swoje podwoje. Pesymiści twierdzą, że ich liczba w latach dziewięćdziesiątych zmniejszy się nawet o trzecią część. Dlaczego? Otóż ta swoista sieć gastronomiczna znajduje się w poważnych opłach finansowych. Bezrobocie, blisko trzykrotny wzrost cen ropy w ostatnich pięciu latach spowodowały, że łączne obroty w minionych czterech latach spadły o piątą część. Straciła Wielka Brytania na swoim kolorycie, jeżeli zabraknie pubów.



Przekład: Marcin Pacuła
253

— Czy to on osobiście zajmował się pana nauką?
— Tak, on.
— Czy po tej pierwszej rozmowie już pan nie przychodził do kasyna „Silver Dollar”?
— Nie, nigdy.
— Jeżeli dobrze zrozumiałem, spędził pan dwa miesiące w Acapulco?
— Tak.
— A potem?
— Potem pojechałem do Gwatemali, jak już mówiłem. Dlaczego tyle razy musiał powtarzać to samo? Ludzie są dżwini. Chcą, żeby im znów mówić to, co się przed chwilą powiedziało. Natura ludzka jest niezrozumiała...
— Dlaczego Dalessandro kazał panu wyjechać z Acapulco?
— Żeby mnie zastąpić kims innym.
— Drugim sobowtórem?
— Tak.
— Czy zauważył pan duże podobieństwo między nim a sobą?
— Nie potrafię panu odpowiedzieć na to pytanie, bo nigdy go nie widziałem. Pan Dalessandro kazał mi wyjechać przed jego przybyciem.
— A więc nie może pan mieć pewności, że to był sobowtór. Czy to nie mógł być sam Zoltan Zeboff?
— Na pewno nie.
— Dlaczego pan tak sądzi?
— Dlatego, że jedną z przyczyn, dla których Zeboff posługuje się sobowtórami, jest jego fizyczna niezdolność opuszczenia Las Vegas.
— Czy to Dalessandro mówił o tym panu?
— Tak.
— A jeżeli kłamał?
— Czemu miałby kłamać? Pan Dalessandro jest uczciwym i rzetelnym człowiekiem. Zawsze regularnie i terminowo wpłaca dwadzieścia pięć tysięcy dolarów na moje konto w banku.
Znობu długa, bardzo długa chwila ciszy. Na pewno byli oszołomieni tym, co mówił!

254

Wyjątkiem pana Dalessandro i może paru innych osób, wśród nich jego byłej żony.
— Ja nic nie wiem.
— Czy słyszał pan kiedy o niejakim Rolfie Robertsonie?
— Nie.
— A czy nazwisko Jayne Sterling też nie panu nie mówi?
— Nie.
— Czy Dalessandro nie dawał panu, między innymi, instrukcji dotyczących kobiet, z którymi mógł pan mieć intymne stosunki?
— Nie rozumiem, o co panu chodzi.
— Czy nie żądał od pana, aby kazał pan ludziom z obawy ciąć je po twarzy brzytwą, żeby je oszpecił?
Jakie szokujące pytanie! Komu by to przyszło do głowy! Musi stanowczo zaprzestować.
— Na pewno nie!
— Ludzie z pańskiej obstawy, to Azjaci, prawda?
— Niektórzy, bo tnił to Amerykanie. Ich dowódca jest Amerykaninem. Nazywa się Dex.
— Ten, który jeździł po kobiety dla pana?
— Tak.
— Czy Dalessandro nie zabraniał panu pić?
— A co by to było za życie bez alkoholu?
— Czy Dalessandro wspominał panu kiedyś o ranie, jaką powienił pan sobie zadać pod lewą pachą tak, żeby utworzyła się w tym miejscu blizna w kształcie krzyżyka?
— Nie.

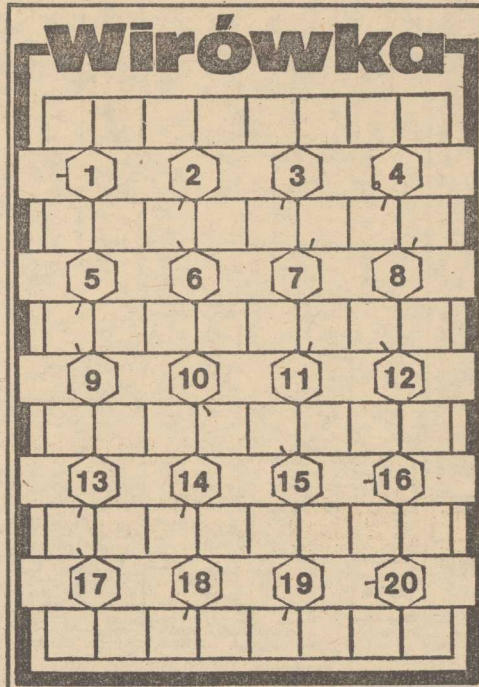
Jeszcze jedno zaskakujące pytanie! Jak pan Dalessandro mógł wysuwać podobne pytania? To nie do pomyślenia! On zachowywał się wprost nienagannie! Naprawdę, załował teraz, że tak dużo mówił. To go wyczerpało. Serce mu głośno biło. Przypominało to warkot bębnow. Ale... czy to jego serce tak biło? Może to rozbrzmiewały fanfary powitalne wielkiego wezyra, który tak gościnnie go przyjmował w swoim pałacu? Warkot stawał się ogłuszający i tempo coraz szybsze. Co za hałas, mój Boże! Kiedy to się skończy? Wielki wezyr na pewno był bardzo miły, ale czy nie mógł im kazać, żeby przestali tak hałasować? Z pewnością chciał mu zrobić przyjemność, to jasne, chciał go uhonorować, ale... ale... a teraz czyne! Nieprawdopodobne...
I ten uporczywy zapach jasmínu, aż do młodości... I to wirowanie w szalonym tempie, w które wciągał janczary wielkiego wezyra! To wirowanie przyprawiające go o zawrót głowy...

Doktor skrzywił się.
— Nie żyje. Ten gaz CW jest rzeczywiście straszny... Może dałem mu za dużą dawkę...
Harry Shulz odwrócił wzrok.

(cdn)

To nie takie trudne!

ZAPRASZAMY do rozwiązywania kolejnej porcji rozrywek umysłowych. Prócz rozkoszy łamania głowy trud ten może przynieść również konkretne nagrody — każdy kto nadeśle pod adresem redakcji (termin 10-dniowy, rozwiązania wyłącznie na kartach pocztowych) rozwiązania minimum dwóch zamieszczonych pozycji weźmie udział w losowaniu 3 bonów PKO na 250 zł każdy.

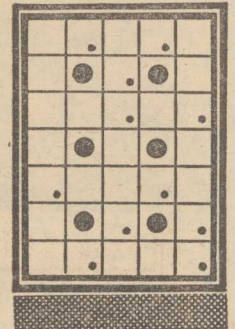


1 — lodyga z kolankami, 2 — pozostałość po przeróbce pszczelego wosku, 3 — zapalenie migdałków, 4 — stolica Turcji, 5 — rodzaj krzesła, 6 — meander, 7 — kupalnik, 8 — bogini światła, 9 — naczynie na mleko, 10 — szczególny etap kolarski, 11 — jadalne wnętrzości zwierzyzny grubej, 12 — droga ciała niebieskiego, 13 — żywy taniec rosyjski, 14 — konik — samochód, 15 — nimfa gór, 16 — ćwiczenie muzyczne, 17 — zespół jednakowych komórek, 18 — sytuacja bez wyjścia, 19 — prawy dopływ środkowej Odry, 20 — samica wilka.

Kalambur

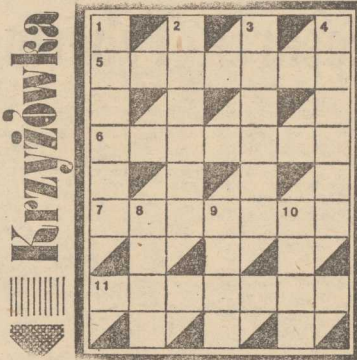
Napojów chmielowych stro na tkaniny, pomieszcza opał, kłamotoy, jarmiczny...

Baska



OBJAŚNIENIA podane są w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Kropkami zaznaczono wszystkie pola, w które należy wpisać samogłoski.

- silny koń pociagowy
- widmo, widziadio
- sprzedaje używane towary
- wygląd zewnętrzny, forma
- na starość z kijem
- zakole rzeki
- garderoba



POZIOMO: 5 — dysponent statku, 6 — Olimpijski we Wrocławiu, 7 — zanieczyszczenie powietrza, 11 — specjalność lekarska (nowotwory).

PIONOWO: 1 — określenie używane w przypisach „mimoходом”. 2 — część załogi kopalni, 3 — centralne pomieszczenie w rzymskim domu, 4 — kolor, owoc, broń, 8 — region w pd. Maroku, 9 — cenny dla hut, 10 — rzymski Eros.

Rozwiązania z nr 17

KRZYŻÓWKA: Laponia, maniana, Anabaza, trzepak, plamka spinka, antaba, pawana, nora, bieg, zraz
ARYTMOGRAF: Gratulacje — najprzejmniejsza forma zawisł, Julian Tuwim.
TŁOŚÓWKA: Kokieteria u kobiet jest jak barwa i zapach u kwiatów.
PIRAMIDKA: 55, 27, 28, 12, 15, 13, 3, 9, 6, 7.
KRZYŻÓWKA ARYTMETYCZNA: Dakar, arden, Adana, draka, kadra, ranka.
BASKA: pasza nocek, eland, Atala, pantera, szczawa, Arkadia.
NAGRODY wylosowali: SALOMEA PRZYBYŁKO-POTOCKA Szczecin, ul. Potulicka, LONGIN SMIECINSKI Szczecin, ul. Leszczyńska, TADEUSZ KOKOSZKA Pła, pl. Jagiełły. Nagrody są do odebrania w redakcji 3p., pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Arytmograf

2	12	13	11	14	6
16	8	10	6	16	8
5	17	8	16	8	14
3	1	11	2	3	4
14	3	15	12	8	18
3	10	3	7	2	9
8	2	19	8	20	6
16	3	18	3	17	6
16	20	9	15		

W zadaniu nie występuje litera „a”.
1 — buchalter = 1-2-3-4-5-6-7-8,
2 — symbol mniczenia = 9-10-6-11-6,
3 — przysługuje dyplomacie i postowi = 3-12-12-13-14-3-11-15-11,
4 — wapno, cegła, żwir = 16-13-17-13-18-15-19,
5 — osad kryształków lodowych = 2-9-20-6-14.

Opracował: Rudolf MACURA



SWOBODNIE i z fasonem — oto dewiza młodych projektantów mody z Trier w RFN
NA ZDJĘCIU: model lekkiego futra dla pań w każdym wieku CAF — Keystone

— KTÓRE z popularnych u nas ziół ma duże, bądź największe zastosowanie w kuchni?

— Nie jestem pewna, czy u nas — poza herbatką z mięty, gdyż jest wielu jej zwolenników — używa się tej rośliny tyle, ile w krajach anglosaskich. Tam ma zastosowanie mięta świeża i suszona

pijemy porcjowaną herbatkę z Herbapolu, myjemy zęby, jemy cukierki lub popijamy likier miętowy. Jest to bardzo mało w porównaniu z innymi krajami, gdzie mięta króluje w kuchni. Zapewne niewiele gospodyń wie, że gdy chce się dodać starym ziemniakom smaku świeżości, trzeba do wody wrzucić parę

raczyć specjalni z kuchni włoskiej: od spaghetti poprzez wielkie zapiekanki aż do rosoli włącznie, który w Italii przyprawia się na talerzu tartym parmezanem. Kozieradka doskonale go zastępuje. A używa się zarówno jej na-

Z Ireną Gumowską rozmowa przy stole

Tam, gdzie rośnie ...parmezan

do koktajli i innych napojów chłodzących oraz alkoholowych. Ponadto dodaje się ją do past serowych, salatek owocowych i warzywnych, groszku z marchewką, kapusty, grochu, wreszcie ponczu i wina Poncez miętowy jest specjalnością angielską podobnie jak sos miętowy do baraniny. U nas najczęściej spotykamy się z mięcią, gdy

listków mięty. Wrzuca się je także do miodu, aby się zbyt szybko nie zwarzyło. Mięta jest u nas niedoceniana, podobnie zresztą jak kozieradka

— A cóż to za przyprawa?
— Ma jedną, ale w naszych warunkach wyjątkową zaletę. Ta roślina wydziela silny zapach parmezanu, sera do przyrządzenia wielu potraw, a niedostępnego na naszym rynku. Dzięki kozieradce możemy domowników i gości u-



stion, jak i ziela, tzn. świeżych lub suszonych listków. W sklepach „Herbapol” można nierzadko kupić sproszkowane nasiona kozieradki. Można też sobie wyhodować roślinę w ogródku działkowym na balkonie lub nawet w doniczce. Tu właśnie może rosnąć nasz parmezan! A jeszcze ważne jest to, że parzone nasiona kozieradki bywa — potrafi wyleczyć z uporczywego kaszlu, którego nieczym innym nie udało się zahamować.
— Niektóre rośliny mają niepowtarzalny zapach i smak.
— Na przykład koper jest miła, aromatyczna przyprawa a można mieć świeży, pachnący, zielony przez cały rok, wysiewając nasiona w różnych terminach nawet w doniczkach.

Rzucamy palenie

DZIS — ciąg dalszy metody, dzięki której odzwyczajamy się od palenia:

TYDZIEŃ TRZECI

Poprzednie reguły plus następujące:

1. Nie pal na ulicy
2. Nie pal w łóżku.
3. Nie pal dla zagłuszenia głodu: gdy jesteś głodny — zjedz cukierek albo jabłko; jedz orzechy włoskie, przypominają smak, który zostawia w ustach wypalony papieros.
4. Po wypaleniu każdego papierosa umyj popielniczkę.

TYDZIEŃ CZWARTY

Poprzednie reguły plus następujące:

1. Nie trzymaj papierosa w ręku, po każdym zaciągnięciu się odłóż papierosa na popielniczkę.
2. Nie trzymaj papierosów pod ręką, gdy jesteś w domu — niech leżą w sąsiednim pomieszczeniu, tak abyś za każdym razem musiał wstać i pójść po nie.
3. Zanim zapalisz papierosa odetchnij głęboko trzy razy.
4. Nie noś przy sobie zapalek ani zapalniczek; proś o ogień, gdy będziesz chciał zapalić.

TYDZIEŃ PIĄTY

Poprzednie reguły plus następujące:

1. Nie pal w samochodzie ani w pociągu, ani gdy rozmawiasz przez telefon.
2. Zanim zapalisz, odczekaj dwie minuty.
3. Nie pal gdy czekasz na doświadczenie.
4. Nie pal, gdy piszesz lub czytasz, gdy gotujesz lub sprzątasz.

Dbajmy o siebie, więc...

Na narty!

JEZELI ktoś nie zna uroków białego szaleństwa gorąco namawiamy do spróbowania swych sił w tej dziedzinie. Na to nigdy nie jest za późno, a jeśli raz się odważymy stanąć na deski, wtedy dostojny spacer po Krupówkach lub inna forma zimowego wypoczynku nie będzie

nam już odpowiadać. Turystyka narciarska jest najzdrowszą, najbardziej wszechstronną formą zimowej aktywności. Zalecane jest zarówno uprawianie narciarstwa rekreacyjno-zjazdowego jak i zdobywającego coraz większą popularność narciarstwa biegowego. W cza-

dzie nam już odpowiadać. Turystyka narciarska jest najzdrowszą, najbardziej wszechstronną formą zimowej aktywności. Zalecane jest zarówno uprawianie narciarstwa rekreacyjno-zjazdowego jak i zdobywającego coraz większą popularność narciarstwa biegowego. W czasie jazdy na nartach wszystkie mięśnie są w ruchu, pracuje układ oddechowy i krążenia i — co także ważne — narciarz ma bezpośredni kontakt z przyrodą, szansę podziwiania natury, której prawdziwe uroki trudno dostrzec za szybą samochodu. Jest to zatem podwójny relaks: przyjemne zmęczenie fizyczne połączone z pełnym odprężeniem psychicznym.



DO uprawiania tego sportu należy specjalnie przygotować swoją cerę. Narzęzona jest ona na silne nasłonecznienie, ostry wiatr, niekiedy mocno zacinający śnieg. Przed wyjściem na mroźną nartę skórę twarzy posmarować dość grubo tłustym kremem. Aby ustrecie się przed zmarszczkami, a także zapaleniem spojłówek w słoneczny dzień korzystamy z specjalnych okularów. Na głowę należy założyć grubą opaskę ochraniającą uszy lepszą od czapki o tyle, że nie pości się pod nią głowa, co przy dużym wietrze jest nie do uniknięcia. Pod przewiewny skafander należy założyć flanelową rozpinaną koszulę. W chwilach odpoczynku wystawiamy do słońca także szyję, na co nie pozwala nam gruby wełniany golf.

Jak upiec udziec barani?

1,5 kg udzka lub combra baraniego, 1 litr zsiadłego mleka, 2 ząbki czosnku, 14 łyżeczek pieprzu, 2 łyżeczki orzanso lub tymianku, 1,5 łyżki oleju, 2 łyżeczki soli, olej do smażenia.

Wymyte i osuszone mięso włożyć do naczynia, poleć zsiadłym mlekiem i odstawić w chłodnym miejscu na 24 godziny. Po tym czasie mięso wypłukać osuszyć i natrzeć czosnkiem, pieprzem, orzanso lub tymiankiem, solą i 1,5 łyżki oleju. Odstawić na ok. 8 godzin.

NA patelni: z mocno rozgrzanym olejem zrumienić mięso z wszystkich stron, przelożyć do brytfannu, odlać 1/2 szklanka wody, piec pod przykryciem w średnio nagrzanym piekarniku przez 2 godziny aż będzie miękkie, podeważać sosem, którym się wytworzy podczas pieczenia. Pieczkę podawać z przysmażonymi ziemniakami, usoloną marchewką z masłem i ziele-
na, sałata.

Pomajsterkujmy

Fotografia w staromodnej ramce

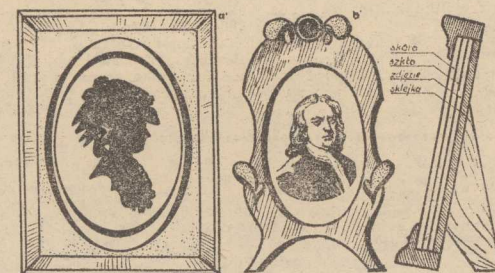
W WIELU domach na widocznych miejscach umieszczone są fotografie domowników, najbliższej rodziny, przyjaciół. Pamiętać należy jednak, że nie zabezpieczone zdjęcie szybko się niszczy. Stanowi dość wątpliwą ozdobę mieszkania. Aby więc był to element dekoracyjny, a jednocześnie aby wyrazić szacunek dla osoby ze zdjęcia, dobrze jest odpowiednio je oprawić.

W handlu można kupić oprawki, które niestety nie są najładniejsze (szczególnie te wytwarzane przez rzemiosło). Ciekawsze wzory pojawiają się w sklepach „Cepelin”. Wykonane z grubej skóry w formie kieszonek i wycięciem na zdjęcie wygładają dość efektywnie. Odczytano nóżka pozwala ustawić fotografię na półce.

W domowym warsztacie majsterkowicza z resztek różnych materiałów można wykonać ramki o niepowtarzalnych kształtach. Na rysunkach pokazano dwie ramki. Pierwsza z nich (a) wykonana została w formie tradycyjnej ramki (jak oprawa obrazka). W tym przypadku ozdobą jest skórzana wkładka z owalnym wycięciem. Brzozy wycięcia w skórze do podkładnym wyrownaniu należy opalić nad gazem, aby włoski wystające od sprdu nie wychodziły na szkło. Lico skóry można wypalić w fantazyjne wzory. Z drutu wyginamy wzornik, którym po nagraniu nad gazem wypalimy określony wzór. Użycie wzornika pozwala na wybalenie oryginalnych kompozycji.

Drugą ramkę została wykonana z kawałka cienkiej deseczki. Po narysowaniu na niej odpowiedniego kształtu wycinamy brzozy: piłką włóściową dokładnie oczyścimy i belcujemy na dowolny

kolor. Jeśli oprawka zostanie wycięta z miękkiego drewna (np. lipowego lub olchowego) można przy pomocy dłuta wyciąć na zewnętrznej części ozdobne wzorki. W obu przypadkach zdjęcie zostało złożone pod cienką szybę — zapobiegając ono będzie biaknięciu i brudzeniu fotografii. Do pleców obu ramek przyklejono wspornik i szkielet, które pozwolą na ustawienie ich w pozycji lekko pochylonej. **WE**



WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

w Szczecinie

w porozumieniu

z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego

zatrudni

kobiety i mężczyzn nie posiadających wyuczonego zawodu w celu przyuczenia do zawodu

MOTORNICZEGO

oraz mężczyzn, którzy pragną zdobyć zawód

KIEROWCY AUTOBUSU

kat. DM lub podnieść kwalifikacje zawodowe z kat. „C” na kat. „D” oraz z kat. „B” na kat. „D”

Od kandydatów na kurs motorniczego wymagane jest:

- ukończone 20 lat życia
- ukończona szkoła podstawowa
- pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych

Od kandydatów na kursy kierowców wymagane jest: kat. DM

- wiek od 21 lat życia do 35 lat
- wykształcenie podstawowe lub ogólnokształcące

kat. z „B” na „D”

- ukończone 21 lat życia
- posiadanie prawa jazdy kat. „B”
- udokumentowany 5-letni okres w kierowaniu pojazdami państwowymi, prywatnymi lub własnymi

kat. z „C” na „D”

- ukończone 21 lat życia
- posiadanie prawa jazdy kat. „C”
- udokumentowany roczny okres pracy na wozach o ładowności ponad 3,5 tony.

Ponadto w odniesieniu do kursów kierowców wymagane jest:

- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych. Obowiązuje skierowanie z Wydziału Zatrudnienia w przypadku przerwy w zatrudnieniu ponad 3 miesiące.

Kursanci otrzymują wynagrodzenie, bilet wolnej jazdy dla siebie, współmałżonka i dzieci na przejazd środkami komunikacji miejskiej.

Informacji udziela Dział Osobowy, ul. Klonowica 5, tel. 744-11, wewn. 139, dojazd autobusami 53, 60, 75; tramwajami 5 i 7.

130-K

FABRYKA MECHANIZMÓW SAMOCHODOWYCH „POLMO”

w Szczecinie

w porozumieniu z Wydziałem Zatrudnienia Urzędu Miejskiego

organizuje kurs przyuczający do zawodu

operatora wózka akumulatorowego widłowego i spalinowego.

Zgłoszenia i dokumenty:

- kwestionariusz osobowy,
 - świadectwo pracy,
 - świadectwo ukończenia szkoły.
- przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 760-01, w. 266.

Kandydaci winni mieć ukończone 18 lat.

Wymagane jest skierowanie z Wydziału Zatrudnienia. Czas trwania kursu około 1 miesiąc. Kurs zakończony zostanie egzaminem i uzyskaniem uprawnień.

656-K

NAUKA

(szczególnie dzieci) tel. 494-663 (poniedziałki, piątki 9-14), 3522-G

NIERUCHOMOŚCI

KOMFORTOWY domek jednorodzinny (segment) w Aleksandrowie Łódzkim zamienie na duże mieszkanie w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2418.

PRACA

OPIEKUNKI do dzieci (wiek przedszkolny) Po godno, okolice, poszukiujemy, tel. 732-31, 3421-G

NAUKA j. angielskiego

Zakład diagnostyczno-regulacyjny układów paliwowych

DIESEL — SERVICE

Pilchowo, ul. Wiejska 15 c tel. 526-188

rozszerza usługi o:

- regulacje i naprawy pomp wtryskowych
- regenerację końcówek wtryskiwaczy.

Gwarantujemy: krótkie terminy i wysoką jakość usług wykonanych urządzeniami firm zachodnich.

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku od godz. 7.30 do 16.

3515-G

DOM KULTURY KOLEJARZA w Szczecinie, ul. Partyzantów 2

zaprasza po zakończeniu remoncie na

WIDEODYSKOTEKI

w dniach: wtorki od 17 do 20, czwartki i niedziele od 18 do 22 i w soboty od 20 do 2 — videodyskoteki z zespołem instrumentalno-wokalnym.

Informuje się, że w placówce istnieje możliwość organizowania szkoleń, zebrań, narad, kursów, konferencji od godz. 8 z możliwością codziennego wyżywienia. Na zamówienie organizujemy również bale, bankiety, spotkania towarzyskie i inne imprezy we wszystkie dni tygodnia do godz. 2, sala liczy 220 miejsc.

Informacje: tel. 382-46 lub 41-55-27. ZAPRASZAMY!

657-K

SPOŁDZIELNIA PRACY „GRYF-PLAST” w Szczecinie

pilnie zatrudni pracowników:

- technika elektryka na stanowisko energetyka
- elektryków
- st. magazyniera
- magazyniera
- robotników transportu.

Blizszych informacji udziela Dział Służb Pracowniczych, ul. Chopina 35, tel. 220-638.

676-K

przedpokoje, sala, woda plus działka 800 m kw. całość ogrodzona, blisko autobus miejski i dworzec PKP, posiada położona od Słodarnia Warszawy 14 km, oraz dom z ogródkiem, telefonem, budynki gospodarcze bez wygód 34 km od Słodarnia Warszawy. Wolne po kupnie — sprzedam w rozliczeniu może być samochód i mieszkanie. W. Korcaba, 65-820 Piaśń, ul. E. Plater 18, 3119-G

GOLENIÓW — pół bliźniak zamienie na dwa mieszkania, tel. 30-05, 3195-G

SEGMENT szeregowca Pogodno sprzedam wymagane w rozliczeniu M-3 własnościowo. Oferta Biuro Ogłoszeń Szczecin 3378.

ROZPOCZĘTA budowę domu letniskowego na Skarbowku sprzedam. Oferta Biuro Ogłoszeń Szczecin 3383.

DUŻY dom stan surowy w Koszalinie sprzedam. Oferta Biuro Ogłoszeń Szczecin 3492.

KUPNO

LODOWKĘ Polar TS 284 A kupię Stargard, tel. 77-61-68 po 18, 3374-G

SKODĘ 105 rok 1980 — kupię zdecydowanie bez względu na wiek, tel. 474-50 (14-19), 3375-G

WOLGĘ Gaz 24 kupię, tel. 789-30, 3453-G

RÓŻNE

W LISTOPADZIE zganił czarny nieostrzyżony pudełek. Wabi się Roki. Znalazcę proszę o zwrot za nagrodą, pl. Orla Białego 97, tel. 445-52, 3228-G

FIATA 126 p (nowego) zamienie na FSO 125 no weso) odbiór Polmoby, tel. 526-202, 3416-G

CYKLINOWANIE, Bródka, 52-33-05, 3224-G

CYKLINOWANIE, Hadrjan, 749-40, 3025-G

KAPELKOWANIE łazienek z materiałów powie

Pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ w Szczecinie

zatrudni

od 01.04.1986

2 palaczy-dozorców w łobku przyzakładowym przy al. Wojska Polskiego 76 (zapewniamy mieszkanie).

Oferty należy składać pisemnie w Dziale Socjalno-Bytowym, ul. Klonowica 5, pokój 203.

208-K

rzonych, Kaczmarek, tel. grzeccz. 22-81-56, 3233-G

KAPELKOWANIE Zdzisław Swierad, Potulicka 40/33, 3524-G

KAPELKOWANIE łazienek z materiałów powierzonych, Marek Legan, tel. 23-10-85, 2732-G

NAPRAWA zamrażarek, lodówek, Maszczak — 529-655, 3289-G

NAPRAWA lodówek — Kimszal, 775-23 (18-20), 3540-G

PRALKI programatory, Konieczny, 754-08, 2718-G

PRALKI automatyczne, Molenda, 26-15-81, 3534-G

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin u zamawiającego, Nieczajew, 761-44, 3355-G

ZALUZJE, karnisze instaluje, Sauerman — 52-26-20, 3280-G

INSTALACJE elektryczne, Treja, tel. 520-512, 2783-G

MALOWANIE tapetowania, Jan Wichert, 82-33-71, 169-G

ANTENY, Joachimiak, 22-56-75, 3432-G

KOLOR — telenaprawy, Uznanski, 22-85-97, 3309-G

TELENAPRAWY, Czerniak, 809-04, 1250-G

TELENAPRAWY, Barczyk, 82-5-53, 2647-G

TELENAPRAWY, Serocki, 82-35-25, 2590-G

COLOR telenaprawa — Kaczorek, 75-100, 2799-G

NAPRAWA — zachodni sprzęt stereo — przesłanie UKF, telefon 442-10 ul. Kossaka 1, Tyburecy, 2490-G

COLOR Rubiny, Wróblewski, 82-32-83, 3754-G

JAMNICZKA długowłosa zganięła na Głębokim, Wysoka nagroda, tel. 528-397, 3651-G

TELENAPRAWA, Miśkiewicz, 527-880, 27170-G

TELENAPRAWY śródmięście, Sirowy, 324-158, 1130-G

TELENAPRAWY, Jakiłowicz, 22-09-67, 34733-G

TELENAPRAWA, Parzycki, 22-128, 3316-G

TELENAPRAWY, Bugajski, 22-71-46, 404-G

SPRZEDAŻ

BOAZERIE bukowa, tuner Faust, Zenita TTL sprządy sprzedam. Ogólny, ul. Korzówkiego 32/5, 3420-G

STRUGARKO - wyrównańskie sprzedam, tel. 239-591, 3459-G

MAGIEL domowy elektryczny sprzedam, ul. Krasieńskiego 23, 3464-G

PRALKE automatyczne z gwarancją sprzedam, Jedności Narodowej 36/60, 3452-G

SEGMENT „Goleniów” z biurkiem i szafą, kanapa, palacz, stan b. dobry sprzedam. Ogólny, po 18, Matejki 16/58, 3400-G

NOWA lodówkę sprzedam, Gryfino, 32-41, 3005-G

PIANINO i telewizor kolorowy Neptun sprzedam, tel. 777-91, 3047-G

TERMOREGULATORY do kaloryferów prod. REM sprzedam, tel. 431-49, 3521-G

MODNA kurtkę sztywną (kwiaty), duralex sprzedam, 520-155, 3416-G

DZINSY damskie, odkurczacz, sokowirówka sprzedam, tel. 363-02, 3453-G

KOZUCH damski nowy sprzedam, tel. 420-61, 3474-G

KOZUCH dziewczęcy sprzedam, tel. 733-88, 3388-G

BLAMY z kozic górskich i lisa zrykańskiego sprzedam, 82-90-03, 3013-G

BLAM z łapek karakulowych, duży, brązowy sprzedam, tel. 22-31-74, 2214-G

NOWY kozuch sprzedam, tel. 23-10-88, 3322-G

BLAM karakulowy, gitara klasyczna hiszpańską sprzedam, tel. 230-11, 3332-G

FUTRO z norek pilnie sprzedam, tel. 80-115, 3339-G

KOZUCH krótki damski sprzedam, tel. 82-24-15, 3450-G

FIATA 126 p (odbiór 11 lutego), sprzedam, 222-663, 2744-G

MERCEDES 200 D z karoserią „automatik” po wypadku (przed) sprzedam, oglądać Repetowo 17a, gm. Kobylińska, 3088-G

CIEŻARÓWKĘ Mercedes 608 D, samochód osobowy BMW 320, sprzedam, tel. 22-58-81, 3342-G

FIATA 123 p tanio sprzedam, tel. 610-183, 3320-G

FIATA 126 p (1981) sprzedam, Parkowa 3/8, 3404-G

FORDA Granada 2.1 D — 76 r., sprzedam lub zamienie na 123 p Goleniów, tel. 43-58, 3442-G

IDEALNEGO 125p sprzedam, Libelta 87/4, 3444-G

PEUGEOTA 504 na benzynę, wieżę Nikko sprzedam, tel. 783-97, 3448-G

FIATA combi sprzedam, Jagiellońska 34/1, 3482-G

COMMODORE 16 z programami sprzedam, tel. 720-24, 3405-G

WIEŻE Schneider nowa, kurtkę z lamy, motorynkę sprzedam, tel. 745-49, 3213-G

WIEŻE „Technics” sprzedam, 371-61, 3363-G

WZMACNIACZ Techn. 12-tygodniowa 2x150 W do compact disc sprzedam, os. Stoneczne, ul. Lniana 18/4, 3480-G

SZCZEBIETA ratlerki miniaturowej sprzedam, tel. 79-52-88, 2743-G

JAMNIKI sprzedam, Stargard, 77-58-50, 3302-G

SUCZKE znaucer — obrzym 12-tygodniowa bez rodowodu sprzedam, 425-41, 3405-G

LOKALE M-2 zamienie na M-3 osiedle Gontyny, Oferta Biuro Ogłoszeń Szczecin 3281.

M-3 4-pokojowe zamienie na 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferta Biuro Ogłoszeń Szczecin 3394.

GRYFINO 3-pokojowe, nowe budownictwo, I piętro, zamienie na 4-pokojowe, ul. Słowiańska 4/9, po 16, 3423-G

POKÓJ do wynajęcia, tel. 789-30, 3257-G

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe, stare budownictwo 83 m kw., sprzedam Stargard, Szczeciński, tel. 77-52-02 (16-20), 2953-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, stare budownictwo na okres 3-5 lat wynajmę lub sprzedam, Oferta Biuro Ogłoszeń Szczecin 3493.

KRYMINAL

co tydzień

ZASIADA na ławie oskarżonych po raz pierwszy. W życiorysach mają zapisane lata nienagannego pracy, nagrody i awanse, podchowane dzieci. Standard życia — powyżej średniej krajowej. A jednak kradki, czużkiwali, fałszowali. Siedemnastu podsądnych, a doktadnie — szesnaście kobiet i jeden konwojent — mężczyzna.

W śledztwie kobiety płakały, udawały niedorazwinięta umysłowo, ale nie do tego stopnia, żeby przyznać się do przestępstwa pod wpływem szoku. Sprzedawczyń dwóch sklepów obuwniczych, oskarżone w tej sprawie nie pozostają się do winy.

Personel dwóch sklepów obuwniczych w mieście W. fachowo ukradł skarb państwa przed laty trzy. Łup dzielczo na siedemnaście nierównych części, biorąc pod uwagę wiek, staż zawodowy i stopień zaangażowania w skomplikowanej operacji.

Sprawa zaczęła się od tego, że centrala handlowa, czyli władza zwierzchnia nad tymi wybranymi sklepami, zaczęły otrzymywać setkami pisemne skargi od klientów, bardzo krytycznie ocenianych towar. Buty ponoć przeciekwały, puszczały farbę i ramiły stopy.

Wobec takiego zalewu reklamacji centrala handlowa, zgodnie z obyczajem, powołała specjalne komisje kontrolne w celu przeczenia trelnego obuwia i zażrzymania potoku skarg, zanim sprawa stanie się publiczną.

KOMISJE prace podjęły i już po pierwszych przeczeniach okazało się, że straty z tytułu tej operacji będą znaczne. Według nowych cen ze sprzedaży tych butów można się było spodziewać kwoty sześciokrotnie niższej, od uprzednio planowanej.

Alie skargi wcale nie ubywały pomimo przeczenia, więc sprawy już nie było co ukrywać i powiadomiono organy kontrolne. Te dopiero wykryły superzastwo!

Okazało się bowiem, że reklamacji nie pisali klienci, lecz personel sklepowy w liczbie kilkunasta osób: kierownicy, ich zastępcy, kasjerki, ekspedientki. Bywało tak, że gdy tylko nowa partia obuwia znalazła się na zapleczu, szesnaście pań w wieku od lat dwudziestu do pięćdziesięciu paru oraz jeden pan — raznik B — organizowali tę szczególną kampanie antyobuwniczą.

REKLAMACJE były fałszywe, całkowicie, albo tylko fałszowane, czyli listy zmyślone były od początku do końca, albo też ich

nadawcami były osoby rzeczywiste, ale świadomie głoszące nieprawdę.

W tej pierwszej kategorii skarg posługiwano się nazwiskami osób powszechnie znanych, czyli gwiazd

filmu, teatru i estrady, jakby chciało się im kupować buty w poństwowch sklepach!... Przypisywano im tylko fałszywe adresy. Tych skarg było najwięcej, gdyż oszustkom wydawało się,



że znane nazwiska zapewniają im bezpieczeństwo. Nie trzeba było np. niepotrzebnie głowić się nad ich wiarygodnością, skoro można je znaleźć bez trudu w pierwszych z brzegu gazetach. Niekiedy umieszczano pod skargami nazwiska szakujące, jak np. Molier, Madrzejewska czy Hanna Ordon...

Przepracowane tą metodą reklamacje były dla piszących je dokumentacją bezpieczną, ponieważ wykluczały wysypę przez przypadek. Bo gdyby, na przykład, zamiast nazwiskiem gwiazdy postużyć się jakimś innym, z książki te fonetycznej, to złośliwy łos mógłby sprawić, że w roli reklamującego obuwie wystąpiłby całkiem niespodziewanie dyrektor fabryki która takie buty wwoziła na rynek. Jedynym mankamentem reklamacji zmyślonych było ich kompletna nieprawdziwość.

REKLAMACJE fałszowane też miały swoje plusy i minusy. Zależało to, że pisał je ludzie żywi i podpisywali własnymi nazwiskami, chociaż kłamali, jak najęci. Nie-

godnością było odnalezienie takich osób. Po drugie takie osoby muszą wiedzieć, po co to robią? Trzeba ich wtajemniczyć, czyli dopuścić do spółki.

REKLAMATOROM podstawionym personel dwóch sklepów obuwniczych w mieście W. płać po 500 złotych od skargi. Najczęściej byli to ludzie personelowi najbliżsi — członkowie rodzin, przyjaciółki, ciotce — traktujący sprawę incydentalnie, a po zakończeniu dołu zapominali, że cokolwiek na temat butów napiśali.

Ci ludzie, którzy zgodzili się

— oraz kierownik sklepu wraz z zastępcą.

Z wszelkich ustaleń organów kontrolnych wynika niezbicie, że komisje przeceniające w dwóch sklepach nie podnosiły głowy znad papierków i towarów, którzy takmowo przeceniali, nie przyglądali się wcale, bo przyglądać się nie chciały.

W toku dochodzenia ustalono, że nie sprawdziły, czy na butach personel umieścił nowe ceny, i jak się w ogóle cały, teraz już tonący, interes kreć? Wiadomo natomiast, że komisje po zakończeniu przeczenia opuszczaly sklepy z przekazami pod pachą i że w paczkach tych były najbardziej udane egzemplarze butów dopiero co przecenionych, za które komisje płaciły niewiele, albo zgoła nic!

Taaakie buty!

na pisanie pod dyktando, oczywiście doskonale wiedzieli, że uczestniczą w lewym interesie i że ucierni na tym skarb państwa. Ich nieszczęście polegało tylko na tym, że nie mieli pojęcia, na

OCZYWIŚCIE, gdyby komisja nie potakomila się na tanie czy darmowe buciki, gdyby zlecone jej prace wykonywała sumiennie, do kradzieży dziesięciu milionów by nie doszło, a przewodząca komisji nie postawiona została by w stan oskarżenia na równi z personelem sklepów. Ale komisja dobrze pracować najwyżej nie chciała, uznając paczki z obuwiem, wylkane jej bez żenady przez personel, za godziwy ekwiwalent uczestnictwa w przestępstwie.

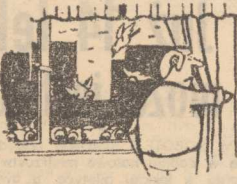
W tej sprawie świadków jest... 1200! Tyle bowiem pozycji liczy lista fikcyjnych nazwisk reklamatorów.

Kierowniczka Irena G., której akt oskarżenia zarzuca zagarnięcie mienia w wysokości 4 milionów złotych, wystawiła fikcyjnych zgłoszeń 213, a nadto współdziałała przy wystawieniu następujących 576. Jak się zdaje — była to w ogóle dusza całego przedsięwzięcia. Co prawda, w czasie dochodzenia przyznała się do wszystkich zarzucanych jej czynów — do osobistego wystawiania fikcyjnych zgłoszeń reklamacyjnych, do złożenia tej pracy podległym sobie pracownikom, do podpisywania protokołów bezpodstawnej przeceny — ale nie przyznała się do winy! Z całą mocą oświadczyła, że jej działalność, tak sprytnie obmyślona miała na celu jedno — szybkie pozbycie się mało chodliwego towaru.

Jaj zastępczyni, Apolonia B., ma na koncie 276 spręparowanych zgłoszeń reklamacyjnych i oskarżona jest o zabór mienia wartości co najmniej 1,6 miliona zł. Najmłodsza sprzedawczyni w tym sklepie, pracująca niespełna rok, otrzymała z puli 85 tysięcy. Czy przychodzące do pracy przypuszczają, że będzie kraść?

Jacek ARTOWSKI

Uśmiechnij się!



— Biedne ptaki, muszą cierpieć straszny głód skoro zabrawią się do twoich klusek...



— Ach, żeby się tylko dowieść, czy wolno tu wędkować...



— Niestety, nie mogę wyleczyć pańskiego tyśienia, ale proponuję dobry preparat na polysk.



ROZDZIAŁ VII

CUDA NIE SĄ CZASAMI POZADANE

Od pamiętnej nocy stracenia kobiety na brzegach rzeki Lys jeden ze świadków egzekucji zniknął z horyzontu.

Aramis zrezygnował ze służby o z nim ułotnił się w niewiadomym kierunku kawaler d'Herblay. W jakiś czas potem kilka listów przyszło do niego, w których pisał, że udaje się w podróż do Lotaryngii. Później długie milczenie. Wreszcie rozszedło się pogłosko, że przyjął służbę zakonne Athos wierzzył w to świącie.

W czasie kiedy Athos, Porthos i D'Artagnan jechali w stronę Orleanu, by ominąć Paryż, jak najprędzej dotrzeć do Dampierre i kiedy Bassompierre zabił konie galopując do Paryża, ciekawa toczyła się rozmowa w górnym pokoiu znanej oberży Croix de'Berney, odległej o niecały dzień jazdy do Paryża przy drodze orleańskiej.

Był to obszerny, wygodnie urządzony pokój. Na kanapie pod oknem leżał z głową wspartą na ręce Aramis. Obok niego stał stołek, zawalony papierami, atramentem, piórami i piaskiem. Dzięki odchyłonej części płaszcza można było dostrzec bandaże na jego piersiach. Twarz leżącego była blada i zmierzowana. Od czasu do czasu odrywał się od pisania, dla krótkiego wypoczynku. Na ścianie tuż nad kanapą wisiał duży krucyfiks.

Do drzwi zapukał giermek Bazin i nie czekając na odpowiedź wszedł. Jak to był raz się do niego, Bazin wiedział, że jego pan jest chory na ciele i duchu i że myśli jego zwrócone są tam, poza kres życia ludzkiego. Tym razem jednak rany były cięższe i wiemy giermek był wielce strapiony.

— Monsieur! — zwrócił się Bazin — mam nadzieję, że nie piszecie. Wszelkie zajęcia jest wam surowo przez chirurga zakazane, a właśnie chirurg czeka na dole w towarzystwie przeora Berbaya.

— Doskonale, mój dobry Bazin, doskonale, proszę ich na górę.

Ranny wyciągnął się na znak, formalnie tonąc w puszystych poduszkach.

Za parę chwil Bazin wprowadził gości, Chirurg podszedł do kanapy, popatrzył na pacjenta i pokłwał głową.

— Zie, bardzo źle — oświadczył, nie odpowiadając na powitanie Aramis. — Widzisz, przeorze, on znów pisal!

— W łosci — Aramis uśmiechnął się do zakonnika — Monsieur, mam cudowną myśl w związku z wczorajszą pogawędką.

— Wybaczcie panowie — przerwał mu gniewnie chirurg — muszę domagać się milczenia. Książę, popatrz na tego biedaka! Spójrz na jego bladą twarz, jego oczy i osłabienie, a przyznasz, że ten człowiek zapada coraz gorzej.

— Boże, oszczędź nas! — westchnął przeor i przęgnął się. — Nie chcesz mi chyba powiedzieć, panie, że...

— Ze ten młody człowiek jest skazany na śmierć — dokończył stanowczym głosem chirurg. Nie cofam bynajmniej tego, co powiedziałem. Za dziesięć minut nastąpi reakcja jego wysiłku i gorączka się zwiększy. O zachodzie słońca gorączka minie, a o północy straci przytomność z wyzerpania. Jeżeli dożyje do rana, to umrze po południu. Nie waham się przepowiedzieć mu to w jego obliczu, gdyż on sobie kpi z moich najsurowszych ostrzeżeń, po prostu sparaliżował moją pracę.

— W służbie Boga — dodał Aramis. — Zresztą, moi panowie nie przejmujcie się zbytnio. Jeśli Najwyższemu tak się podoba, gotów jestem na śmierć.

(cdn)

Aleksander Dumas

D'Artagnan

Według znalezionej rękopisu.

40

— Każda minuta jest ważna — oświadczył Athos. — Jeszcze jedna przepowiednia. Ponieważ Montforge bez wątpienia zna plany twego postannictwa, na pewno jedzie przed nami.

— Tym gorzej dla Montforge'a! — dokończył D'Artagnan przyciszonym głosem.

W dwadzieścia minut później przyjaciele, pożywszy się dosiedli koni i za chwilę byli już w drodze.

W Zabrzu ostatnia szansa

Już 14 lekkoatletów może jechać do Madrytu

W SOBOTE i niedzielę odbędą się w Zabrzu halowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce, a dwa tygodnie później mistrzostwa Europy w Madrycie. Dziennikarz PAP rozmawia na ten temat z kierownictwem wyszkolenia PZLA, Andrzejem Lasockim.

— Czy w Zabrzu wystąpią wszyscy liczący się w kraju lekkoatleci, którzy w swych planach przygotowawczych do letniego sezonu mają stary w hali?

— Z małymi wyjątkami, tak. Kontuzjowana jest od dłuższego czasu Elżbieta Tomczak. Kilka dni temu kontuzjował podczas treningu w Gorzowie Wlkp. doznał Dariusz Biczysko. Obecnie przebywa w szpitalu w Warszawie pod opieką prof. Jerzego Sowińskiego. Pech spotkał również 20-letniego utalentowanego płotkarza, Pawła Grzegorzewskiego (wygrał już m.in. z Romualdem Giegielem), który w drodze do hali w Zabrzu przewrócił się, doznając uszkodzenia barku.

— W br. polscy lekkoatleci ustanowili w hali osiem rekordów kraju. Jest pan chyba zadowolony...?

— Myślę, że nie tylko ja. Chciałbym podkreślić przy tej okazji wyjątkowo dobrze zaplanowane i zrealizowane starty w mityngach zagranicznych.

— Ilu zawodników uzyskało już minima uprawiające do startu w halowych mistrzostwach Europy w Madrycie?

— Aż czterem. Są to: Dariusz Ziobka, Mirosław Hydel, Jacek Postusiński, Marian Kalasa, Mirosław Chmara, Ryszard Kalasa, Urszula Kielan, Agata Karczmarek, Jacek Rutkowski, Krzysztof Piątek i Romuald Giegiel. Ewa Kosprzyk, Ewa Pisiewicz oraz Edward Sarul. Inni mają jeszcze szansę — ostaną już — uzyskania minimów podczas mistrzostw Polski w Zabrzu. Ze swej strony będę proponował by do Madrytu wyjechało dwóch młodych, obiecujących zawodników — sprinter Jacek Licznarski i trójkoczek Piotr Weremczuk — nawet gdyby nie uzyskali minimów.

Od zapowiedzi do czynu

Puchar Bałtyku w... Szczecinie?

WIELOKROTNE, w przeszłości, pisaliśmy o naszych lamach o tym, że warto byłoby zorganizować w Szczecinie turniej piłkarski o Puchar Bałtyku z renomowaną obsadą. Poza ligowymi atrakcjami i sporadycznie przyzwanymi nam meczami między państwowymi reprezentacjami Polski różnych kategorii — bez pierwszej, której od dawien dawna nie widzieliśmy, nie mamy w mieście innych okazji do „lykniecia” choćby odrobiny europejskiej piłki. Interetowo, w którym kilka razy startowało Pogoń, czy też jej pojedynczy nieudany występ w rozgrywkach UEFA były jedynie namiastką futbolu, w którym

chcielibyśmy mieć kontakt części. Z uznaniem zatem na leży potraktować konsekwencje w działaniu obecnego kierownictwa Okręgowego Związku Piłki Nożnej, które swą wczesniejszą zapowiedź (z okresu obchodów 40-lecia futbolu na Pomorzu Zachodnim) w sprawie Pucharu Bałtyku próbnie wprowadzić w czyn. Sprawy wstępnie przedstawiono m.in. miejscowym władzom i centralnej magistratce piłkarskiej, uzyskując akceptację pomysłu i deklarację pomocy. Ostatnio opracowano wstępne założenia organizacyjne turnieju, bardzo ogólny jeszcze jego regulamin i preliminarz. Niebawem materiały te zostaną przedstawione w Polskim Związku Piłki Nożnej.

Zorganizowanie turnieju, nad którym patronat obejmuje nasza redakcja i zapewnienie sobie w nim udziału renomowanych drużyn z krajów basenu Morza Bałtyckiego wymaga wielu zabiegów. Niebędnie będzie więc wykorzystanie zarówno własnych jak i PZPN-owskich kontaktów międzynarodowych, wybranie dogodnych dla wszystkich terminów itd. Proponuje się przeprowadzenie tej imprezy w okresie letnich wakacji. Szczeciński działacz Prągną zaprosić do nas I-ligowe drużyny z Związku Radzieckiego, NRD, Szwecji, Fin-

landii, Danii, Belgii, Holandii i RFN, a także 3—4 zespoły krajowe, z Pogonią na czele. To program maksimum. Na ile okaże się możliwy do zrealizowania, pokaże przyszłość. Dobrze jednak, że aktywny OZPN działa i zabiega o znaczącą imprezę międzynarodową na naszym terenie. I nawet, gdyby nie inauguracyjny turniej nie przyjechałi wszyscy zaproszeni, sam fakt jego przeprowadzenia byłby znaczącym wydarzeniem piłkarskim. A z czasem, organizując te imprezy z rozmachem, zyskując odpowiednią renomę na pewno kontrahentów by nie brakowało. Trzeba jednak zacząć. (Jg)

I-ligowe piłkarki ręczne powracają na parkiety hali

Pogoń podejmuje Zgodę

W SOBOTE i I ligi. Nie będzie to jednak runda rewanżowa, gdyż w ramach pierwszej odbyło się tylko pięć podwójnych (sobota i niedziela) kolejek. Do zakończenia półmetka pozostały zatem cztery rundy.

JAK na razie piłkarkom ręcznym szczecińskiej Pogoni widzie się całkiem dobrze. Po pięciu kolejkach są na drugiej pozycji tabeli z dorobkiem 18 pkt. Natomiast ligowa 10. otwiera ubiegłoroczny mistrz Polski Cracovia — 20 p.k. Z kolei sobotnio-niedzielnym przeciwnik Pogoni, Zgodą Ruda Śląska jest na trzeciej pozycji z 13 pkt., a czwarte miejsce zajmuje Ślązka — 10 pkt. Wszystko wskazuje na to, że pomiędzy tymi zespołami rozstrzygnie się rywalizacja o miejsce najlepszej drużyny tegorocznych mistrzostw Polski.

Z JAKIMI szansami na złoty medal przystępują do ligowych boisk piłkarki Pogoni? Trener naszych pał Sławomir Fogelman do wydawania ocen w tej sprawie podchodzi i zresztą słusznie bardzo ostrożnie. Uwaga bowiem, że nie czas o tym mówić, ponieważ do zakończenia rozgrywek pozostało naprawdę wiele spotkań. Może nawet dojść — jak twierdzi — do mocnego „przemówienia” w ligowej tabeli. Z taką opinią należy się zgodzić.

Piłkarki Pogoni co prawda nie grają jeszcze na tak wysokim poziomie, jak w roku 1983 (wówczas zdobyły MP), ale są na bardzo dobrej ku niemu drodze. Młode zespoły jeżeli potrafią się zmobilizować, są w stanie pokonać każdą ligową „siódmką”. Już parokrotnie udowodniły to, jak będzie w tym roku, przekonamy się niebawem. W każdym razie mistrz Polski, Cracovia, jest w zasięgu ręki.

I ligi. Nie będzie to jednak runda rewanżowa, gdyż w ramach pierwszej odbyło się tylko pięć podwójnych (sobota i niedziela) kolejek. Do zakończenia półmetka pozostały zatem cztery rundy.

JAK na razie piłkarkom ręcznym szczecińskiej Pogoni widzie się całkiem dobrze. Po pięciu kolejkach są na drugiej pozycji tabeli z dorobkiem 18 pkt. Natomiast ligowa 10. otwiera ubiegłoroczny mistrz Polski Cracovia — 20 p.k. Z kolei sobotnio-niedzielnym przeciwnik Pogoni, Zgodą Ruda Śląska jest na trzeciej pozycji z 13 pkt., a czwarte miejsce zajmuje Ślązka — 10 pkt. Wszystko wskazuje na to, że pomiędzy tymi zespołami rozstrzygnie się rywalizacja o miejsce najlepszej drużyny tegorocznych mistrzostw Polski.

Z JAKIMI szansami na złoty medal przystępują do ligowych boisk piłkarki Pogoni? Trener naszych pał Sławomir Fogelman do wydawania ocen w tej sprawie podchodzi i zresztą słusznie bardzo ostrożnie. Uwaga bowiem, że nie czas o tym mówić, ponieważ do zakończenia rozgrywek pozostało naprawdę wiele spotkań. Może nawet dojść — jak twierdzi — do mocnego „przemówienia” w ligowej tabeli. Z taką opinią należy się zgodzić.

Piłkarki Pogoni co prawda nie grają jeszcze na tak wysokim poziomie, jak w roku 1983 (wówczas zdobyły MP), ale są na bardzo dobrej ku niemu drodze. Młode zespoły jeżeli potrafią się zmobilizować, są w stanie pokonać każdą ligową „siódmką”. Już parokrotnie udowodniły to, jak będzie w tym roku, przekonamy się niebawem. W każdym razie mistrz Polski, Cracovia, jest w zasięgu ręki.

Trzeci złoty rower Platyni

PO RAZ trzeci Michał Platini przyniósł „Złoty rower” — trofeum przyznawane najlepszemu zawodnikowi rozgrywek ligowych we Włoszech. Platini nie wiec rekordowa kolekcja tego typu trofeów. Poprzednio dwukrotnie, w 1981 i 82 r. rowerem ze złota uhonorowany został Roberto Pruzzo (AS Roma).

„Miałem już dwa takie rowery — stwierdził piłkarz Juventus Turyn, kapitan piłkarskiej reprezentacji Francji — ale wcale to nie oznacza, że zamierzam stworzyć w przyszłości grupę kolekcjonerską. Po prostu za drogą by to mnie kosztowało”.



Imprezy sportowe

- SOBOTA**
- Godz. 10.30 — sala ZSBO przy ul. Wilłowej — turniej koszykówki mężczyzn w ramach XXII RTN.
 - Godz. 11 — DK Heitman — turniej tenisa stołowego dla szkół ponadpodstawowych.
 - Godz. 12 — stadion przy ul. Twardowskiego — towarzyskie spotkanie piłkarskie Pogoń — Hansa Rostock.
 - Godz. 13 — sala ZSBO przy ul. Wilłowej — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogon — Zgodą Ruda Śląska.
- NIEDZIELA**
- Godz. 11 — hala WDS przy ul. Wilłowej — turniej koszykówki kobiet w ramach XXII RTN.
 - Godz. 11 — hala WDS przy ul. Wąskiej — spotkanie bokserskie o

- mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — Walska Zabrze.
- Godz. 11 — hala przy ul. Twardowskiego nr 12 — rewanżowe spotkanie w piłce ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogon — Zgodą Ruda Śląska.
- Godz. 12 — początek wszystkich spotkań piłkarskich o puchar redakcji „Kuriera Szczecińskiego”. Oto zestaw par (na pierwszym miejscu gospodarze): Mawa Resko — Sparta Węgorzyna, Dragon Nowieście — Lesnik Międzyzdroje, Pomorzanie Nowogard — Zootechnik Kolbacew, Pomorzanie Krapiele — Polonia Piotry, Piomani Pory — Orzeł Pezino, Błękitni Stargard II — Unia Dolice, Orkan Suchań — Zorza Dobrzyca, Zenit Koszewo — Kluczewia Kluczewo, Świt Szczecina — Sokół Przycze, Ogniwu Bahnek — Stal Lipiany, Gwiazda Zalesino — Iskra Banie, Jedność Przewłoki — Człobier Cedynia, Olimpia Troszyn — Człobier Bieleń, Odra Chojna — Mieszko Mieszkowice, Pionier Szczecina — Pogon II Szczecina, Rybak Trzebież — Politechnik Szczecin.



„STATYSTYCZNY piłkarz kadry narodowej przygotowujący się do mistrzostw świata w Meksyku ma około 26 lat, jest żonaty, ma jedno lub dwoje dzieci. Oprócz dobrze znanego miłośnikom futbolu nazwiska, często nosi także jakiś boiskowy pseudonim. Ma swoje piłkarskie wzory. Z graczy zagranicznych najwyżej ceni m.in. Diego Maradonę i Michela Platinię, z polskich zawodników jednym z nieodłącznych pozostaje Włodzimierz Lubanski. Ze sportowców uprawiających inne dyscypliny imponują mu przeważnie przedstawiciele sportów motorowych: austriacki mistrz kierowców Niki Lauda i nasz Waldemar Marszałek. Za najbliższą zagraniczną klubową drużynę piłkarską skłonny jest uważać były klub Zbigniewa

Bońska — Juventus Turyn. Jedną z najbardziej podziwianych przez niego osób nie związanych ze sportem jest m.in. red. Zygmunt Broniarek. Nasz sportowiec lubi kino. Ulubiony zagraniczny aktor to Sylvester Stallone, z krajowych dąrzy sympatią Piotra Fronczewskiego i Bogdana Łazuka.

W CZASIE wolnym lubi obejrzeć dobry film, posłuchać muzyki lub posuchać muzyki rozrywkowej.

Sami o sobie

Wizerunek reprezentantów

Spółrodziny wykonawców cent grup Lady Pank, z zagranicy — zespół Shakin Stevens i zespół Wham.

Wierze, że w przyszłości, która nie są już tam lat, kiedy przesłania gwiazd. Teraz jest w kadrze Antoniego Piechniczka i najważniejszy jest Meksyk. Na Mundialu 86 patrzy z optymizmem. Z grupy wyjdą na pewno, zajmiemy w

lejnoci sięga z reguły po „Przebieg Sportowy” i „Piłkę Nożną”. W telewizji poza programami sportowymi lubi oglądać m.in. „Jarmark” i „Wideołkę”.

O kim mówią? O nim konkretnie. Sylwetka tego piłkarza została nakreślona na podstawie odpowiedzi na trzydziestki trzy pytania, jakie zadał dziennikarz Agencji PRS-SPORT wszystkim naszym potencjalnym kandydatom do występów w finałach Meksiko 86.

Powstał w ten sposób „przekrojowy” wizerunek tzw. reprezentanta statystycznego, a przedstawienie opinii, preferencje dotyczące sposobu spędzania wolnego czasu, ulubione zajęcie to niejako wartości osobiste, czyli najczęściej powtarzające się odpowiedzi na poszczególne pytania.

JAK każdy obraz statystyczny, także ten daje jedynie bliźniy do prawdy opis sportowych osiągnięć i aspiracji oraz pozasportowych gustów i upodobań piłkarzy, którzy zapewne będą reprezentowali nasz kraj na meksykańskich mistrzostwach.

CO w wynikach tego sondażu jest zaskakujące. Chyba nie, że na nawet powiedzcie, że ta krótka powyzsza charakterystyka, pomijając oczywiście elementy związane z wykonaniem zawodu piłkarskiego, jest typowa dla sporej części młodych Polaków. Nie jest typowe to, że to, że 26-letni Polak rzędi własnym samochodem. Reklimator Zygmunta Broniarek uważa zapewne jego ogromną popularność w środowisku naszych piłkarzy. W rubryce „człowiek spoza sportu, którego podziwiasz” jego nazwisko powtarza się najczęściej, wyprzedzając wiele innych znanych osobistości.

Z WYPOWIEDZI piłkarzy przebiega optymistycznie przed zbliżającym się Mundialem. Prawie wszyscy wierzą w możliwość awansu do medalowej czwórki turnieju. Oby ta wiara towarzyszyła im do ostatnich dni mistrzostw.

Andrzej SZERSZEN

SKIJORING, czyli powszechnie danej stosowanej w krajach skandynawskich sposób zimowej rekreacji, polegający na jeździe na nartach za koniem, zmienił się z czasem w dość popularną dyscyplinę sportową Skirany — bo tak brzmi uproszczone na nazwa tego popularnego obecnie sportu, zyskujące sobie z roku na rok coraz więcej zwolenników. W Polsce szczególnie chętnie uprawiany był dotąd przez mieszkańców północno-wschodnich wsi, ale coraz częściej skiranyowe zawody organizowane są na terenie całego kraju.

NA ZDJĘCIU: skirany w wydaniu góralskim. CAF — Momo!

Włochy — RFN 1:2

W AVELINO rozegrany został towarzyski mecz piłkarski w którym zwyciężyli dwaj finaliści piłkarskich mistrzostw świata Meksiko-86 Włochy i RFN. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem RFN 2:1 (13). Bramki zdobyli dla RFN Herget (38) i Mathaeus (75 min. z karnego), a dla Włoch: Serena (11 min.).

Z wizytą u diagnosty

Oszczędzać cenne paliwo

NIKTÓRZY zmotoryzowani poczuli się ostatnio trochę niewswojo. Nie dziwnego. Minusowe temperatury spowodowały, że ich samochody zaczęły zużywać większe ilości benzyny, ile jednak można? Gdy „maluch” pali w mieście 9-10 litrów na 100 km, a duży Fiat zbliża się do 14 litrów - niepokój jest w pełni uzasadniony.

TEMAT oszczędzania paliwa stał się ostatnio bardzo modny. Jest to zresztą rzeczystwa potrzeba. Światło dzienne ujrzał wynalazek inż. Kowalskiego natomiast w prywatnych sklepach z akcesoriami pojawiły się najprzeróżniejsze konstrukcje, które mają powoli odczytać samochód z użyciem benzyny. Co robić? Perspektywa kupna gaźnika Kowalskiego jest jeszcze dość odległa, a i jego cena nie będzie zachęcająca (ponad 20 tys. zł). Z próbą o radę zwróciliśmy się więc do fachowców z rzemieślniczej stacji diagnostycznej przy ul. Dembowskiego.

— Powiem w skrócie, po pierwsze — przestrzegaj norm obsługowych. Właściwie każdy wóz powinien co 10 tys. km zostać poddany badaniu i mieć ponownie wyregulowane układy; zasilania i zapłonowa. Bardzo ważna jest okresowa wymiana olejów oraz filtrów. Należy w trakcie eksploatacji zwracać także uwagę na sprawy pomniejszych, ale mające również wpływ na zużycie paliwa. Jeśli kločki hamulcowe „przycierają” do tarcz — efektem będą dodatkowo spalane litry...

— No dobrze, ale założymy, że wszystko jest w porządku, a „maluch” pali nadal 9 litrów na 100 km...

— W naszej stacji przyjmujemy najprostsza metodę działania. Nastawiamy gaźnika i zapłon musza być dokładnie takie jakie zaleca fabryka. No oczywiście są wyjątki. Pokażę panu załącznik do instrukcji wydany przez FSM Bielsko-Biala. Producent podaje tam że zużycie paliwa przy jeździe miejskiej wynosić może 8,7 l (100 km) plus dopuszczalne 0,5 litra. Gdybyśmy przyjmowali tę normę, moglibyśmy spokojnie „spalić” większość klientów. Uważamy jednak że nawet zimą „maluch” powinien palić nie więcej jak 7,5 litra w mieście.

— ZMNIEJSZANIE dysz w gaźniku, dodatkowe kanały dysz, rozmaite pokrowce dzwadełka, które zmieniają w układ zasilania małe ilości rozpylane mieszankę — coraz częściej niektóre warsztaty chwytają się i takich sposobów.

— Takich eksperymentów baliśmy się. Nadmierne zużycie mieszanki może spowodować poważne uszkodzenia w silniku. Może powieść że to kilka słów — na podstawie naszej praktyki — o dwóch próbach. Mamy tu urządzenie, na którym eksperymentujemy, możemy ustalić przepływową kłębię z nich. Okazuje się, że mimo tego samego numeru fabrycznego — dwie zdawałoby się identyczne dysze znacznie się różnią. I tu też może tkwić przyczyna „przepału”.

— Na koniec pytanie o ekonomiczną technikę jazdy, a właściwie o najważniejszy jej element: używanie „assania”.

— Niektórzy kierowcy zapalają silnik i pracuje on na „assaniu” kilka minut zerkoma się nagrzewając. Ja jestem zwolennikiem innej „szkoły”. Samochód należy uruchomić i natychmiast — jednak, wyłączać „assanie” po nabraniu prędkości podrzędnej. Jeśli nie będziemy swobodnie operować pedalem „gazu” — silnik nagrzeje się szybciej (i ekonomiczniej) do właściwej temperatury.

— Dziękujemy za rozmowę



Atrakcyjne wyroby, galeria obrazów

Niebawem otwarcie kantoru sztuki rzemieślniczej

TRWAJĄCE od kilkunastu miesięcy prace remontowe w pomieszczeniach po byłej księgarni na pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dobiegają do woli końca. Ekipy budowlanych dokonają w tym czasie wymiany tynków, stropów, stolarki drzwiowej, instalacji elektrycznej oraz naprawy dachu. W części podziemnej budynku założono instalację wentylacyjną — z czym było najwięcej pracy. Obecnie — po

zakończeniu robót malarskich — trwają prace porządkowo-kosmetyczne.

— Już za kilkanaście dni otworzy tu swoje podwoje (jako pierwszy w kraju) kantor sztuki rzemieślniczej Spółdzielni Rzemiosł Artystycznych i Pokrewnych ART. Jak są poinformowała dyrektorka spółdzielni Iwona Miruska, w części handlowej sprzedawane będą atrakcyjne wyroby rzemieślników z całej Polski. Min. będzie tu można nabyć atrakcyjne abażury (eksportowane obecnie do Szwecji), unikalne wyroby z metalu, biżuterię srebrną, ikony, witraże, obrazy, fotografie, stroje dla lalek, ceramikę, itp. Planowane jest także stworzenie ekspozycji mebli gdańskich, które będzie można zamawiać za pośrednictwem kantoru.

— Oprócz funkcji handlowych kantor będzie miejscem spotkań 80 rzemieślników, którzy część pomieszczeń przeznaczą na galerię wystawową swoich prac. (MK)

W Szczecinie

Halina Frackowiak i jej goście

NA szczecińskiej estradzie — znawcy opinii, 27 i 28 bm. w kinie „Colosseum” wystąpią Halina Frackowiak i jej goście: Alicja Majewska, Grażyna Łobaszewska, Jan Hilton, duet Marek Rogowski i Andrzej Tomaszek („Różowe świątki”) i prowadzący imprezę Brodzisław Cieplik. Informacja i bilety — Szczecińska Agencja Artystyczna, tel. 35-45. (I)

W Szczecinie

Kronika wypadków

W CZORAJ w Szczecinie panował spokój. Nie zanotowano poważniejszych wypadków, natomiast na drogach województwa miały miejsce trzy kolizje i jedno potrącenie pieszej. NA ul. Bydgoskiej w Stargardzie o godz. 8.30 została potrącona przez przejeżdżającego ciągnika przez samochód ciężarowy 31-letnia Aniela D. Piesza doznała złamańa objętości i ogólnego złamania ciała. Kierowca samochodu odjechał nie udzielając pomocy. O GODZ. 12.10 na moście drogowym w Wodzisławiu do zdarzenia trzech pojazdów. Ciężarówka „Skoda” nr SZA 763V kierowana przez Jana Z. uderzyła w tył zatrzymanego się „Zuk” nr SZW 068D kierowanego przez Lecha J. uderzony z tyłu „Zuk” uderzył z kolei w stojący przed nim ciągnik z przyczepą. W wyniku zdarzenia obrażeń doznał kierowca ciągnika Lucjan W. NA trasie Nowogard — Wierzchny Trabant” SZW 1630 prowadzony przez Andrzeja U. w czasie pokonywania zakrętu zjechał na lewą stronę drogi i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku „Zukiem”. Kierowca „Trabant” oraz jego pasażer Marek U. doznał obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala. OSTATNI z omówionych wczoraj wypadków miał miejsce na trasie Płoty — Gryfice, gdzie nie po siadający prawa jazdy Stefan P. prowadzący „Polskiego” nr SZG 4098 zjechał do przydrożnego rowu. Samochód przekroczył i uderzył w drzewo. Jaki wynika z ustaleń MO Stefan P. prowadził pojazd będąc w stanie nietrzeźwym. (twi)

NA odrzańskim szlaku wodnym — łód. Barki zmuszą przy nabrzeżu Jana z Kolna. Foto: Z. Jodkowski

Na ul. Felczaka

Za dużo aut?

JAK wiadomo ul. Felczaka jest tu od dłuższego czasu karikaturna ulica. Wprowadzenie — na odcinku od al. Jedności Narodowej do WDS — jednego kierunku ruchu, spowodowało, że ta trasa przelotowa przestała spełniać swe funkcje. Kierowcy kina na czym świat stoi. Teraz, by dojechać do Jasnych Błot, 6 uliczek (dla przyjeźdźców) trzeba wykonać spory odcinek. To samo w przypadku podroży z al. Wyzwolenia na al. Wolności. Przyczyna podjęcia takiej decyzji jest dość zaskakująca. Po przeniesieniu na ul. Felczaka Bura Paszportowego okazało się, że prawie każdy patent przybywa tu samochodem. Auta doszereżone koczowały okolicie Urzędu Miejskiego. Teraz kosztem zmniejszenia przepustowości ulicy wyznaczono dodatkowe zatoki postojowe. (mor)

Kronika wypadków

W CZORAJ w Szczecinie panował spokój. Nie zanotowano poważniejszych wypadków, natomiast na drogach województwa miały miejsce trzy kolizje i jedno potrącenie pieszej. NA ul. Bydgoskiej w Stargardzie o godz. 8.30 została potrącona przez przejeżdżającego ciągnika przez samochód ciężarowy 31-letnia Aniela D. Piesza doznała złamańa objętości i ogólnego złamania ciała. Kierowca samochodu odjechał nie udzielając pomocy. O GODZ. 12.10 na moście drogowym w Wodzisławiu do zdarzenia trzech pojazdów. Ciężarówka „Skoda” nr SZA 763V kierowana przez Jana Z. uderzyła w tył zatrzymanego się „Zuk” nr SZW 068D kierowanego przez Lecha J. uderzony z tyłu „Zuk” uderzył z kolei w stojący przed nim ciągnik z przyczepą. W wyniku zdarzenia obrażeń doznał kierowca ciągnika Lucjan W. NA trasie Nowogard — Wierzchny Trabant” SZW 1630 prowadzony przez Andrzeja U. w czasie pokonywania zakrętu zjechał na lewą stronę drogi i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku „Zukiem”. Kierowca „Trabant” oraz jego pasażer Marek U. doznał obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala. OSTATNI z omówionych wczoraj wypadków miał miejsce na trasie Płoty — Gryfice, gdzie nie po siadający prawa jazdy Stefan P. prowadzący „Polskiego” nr SZG 4098 zjechał do przydrożnego rowu. Samochód przekroczył i uderzył w drzewo. Jaki wynika z ustaleń MO Stefan P. prowadził pojazd będąc w stanie nietrzeźwym. (twi)

Znaleziono

W REDAKCJI „Kuriera” w poszukiwaniu 66 odebrał można znalezione na ul. Marackiej okulary oraz miejsce rekwizyte znaleziona w autobusie lin. nr 725. PRZYBLAŻAK, sie- pies rasy sznauer srebrno-czarna, ostrywo. Wiadomość ul. 9 Maja 5/32.

Przed „śledzikiem” — kiermasz ryb

WE WTOREK — jak każda tradycja — obchodzą będziemy „śledzika”. Aby ułatwić zakupy tej ryby w różnorodnej postaci, szczeciński „Orbis” przygotował kiermasz ryb na czynie w tym dniu w hotelu „Redia” (od godz. 10 do 18) w „Arkonie (11-17). Dla tych, którzy chcieliby przetestować ten wiozior — zorganizowane będą bale w „Rozdzie” i „Neptunie”. (mk)

Netanki szczeciński

KLUB „Remedium” zaprasza 8 bm. o godz. 10 na film pt. „W pustyni i w puszczy” (część II). 9 bm. o godz. 15.30 — bajki filmowe dla dzieci. KLUB Akwarystów „Molinezja” zaprasza 9 bm. o godz. 14-16 na giełdę ryb i roślin (ul. Odzieżowa 11).

9 BM o godz. 10 DK SM „Wspólny Dom” organizuje jarmark romantyzmu i giełdę garnci.

DKK zaprasza na giełdę płyt, plakatów i sprzętu muzycznego połączone z prezentacjami najnowszych teledysków. Imprezy organizowane są w każdą drugą i czwartą niedzielę miesiąca w godz. 12-14.

MŁODZIEŻOWE Towarzystwo Naukowe ogłasza zaproszenie do uczniów szkół ponadpodstawowych do sekcji biologii, chemii i komputerowej. Zgłoszenia w data 10 bm. w godz. 9-13 w siedzibie Pamiłki Młodzieży.

CKM „Słowianin” zaprasza 7 bm. o godz. 17 na spotkanie z Ricardo Torrientem, który wywodzi z polski film „Jesteś przesyła” o problemach narkomanii, dzieci zaś będą miały bajki, gry i zabawy.

Jak w każdej niedziele organizatorzy czekają na zgłoszenia telefoniczne (nr 473-92) od godz. 11. (Up)

Kino Familiare zaprasza

KINO „Zamek” WDK zaprasza w niedzielę 9 bm. o godz. 16 na kolejne spotkanie w Klinie Familijnej. Dla dorosłych będzie w widowni polski film „Jesteś przesyła” o problemach narkomanii, dzieci zaś będą miały bajki, gry i zabawy.

Jak w każdej niedziele organizatorzy czekają na zgłoszenia telefoniczne (nr 473-92) od godz. 11. (Up)

Co — gdzie — kiedy?

Ferie bez nudy

NA SOBOTĘ 8 bm. przygotowano następujące imprezy: MOK Dąbie, godz. 10.30-13 — gry i zabawy na świeżym powietrzu. Ośrodek Pracy Pozaokolnej przy SP-13, godz. 10-13 — zakończenie turnieju tenisa stołowego, godz. 9-12.45 — koło mistrzów ciarownicy, godz. 9-12.45 — piknik koszykarski. Pałac Młodzieży, godz. 10-14 — pawilon III, sala 75 — giełda filatelistyczna z konkursem, godz. 12 — hall i pawilonu — dwadzieścia, godz. 12 — bajkowa wystawa, godz. 12 — sala kinowa, film pt. „Synowie drwali”. DK Budowlanych, godz. 11 i 13 — film pt. „Wielki Wąż Chingachgok”. Ośrodek Pracy Pozaokolnej przy SP-14, od godz. 10 — film „Stawka większa niż życie”, zestaw bajek, konkurs plastyczny, gry i zabawy ruchowe, spacer do lasu, zajęcia w modelarni. Ośrodek Pracy Pozaokolnej przy SP-52, godz. 10 — konkurs re-

cytatorski i plastyczny, projekcja bajek, turniej tenisa stołowego. DK „Hieronim”, godz. 12 — Gajstotka dla uczniów szkół podstawowych. DK SM „Wspólny Dom”, godz. 10 — konkurs plastyczny, godz. 12 — bajki dla najmłodszych. Ośrodek Pracy Pozaokolnej przy SP-53, godz. 9 — turniej tenisa stołowego, godz. 11 — giełda kolekcjonerska, godz. 13 — spotkanie z tancerką i piosenką. DK SM „Śródmieście”, godz. 11 — wybieżnia turystyczna na Giełbce. Ognisko Pracy Pozaokolnej przy SP-10, godz. 10 — turniej szachowy, godz. 11 — zabawy muzyczno-rytmiczne.

W NIEDZIELE 9 BM.

CKM „Słowianin”, godz. 12-14 — Gajstotka dla dzieci, godz. 13-22 — Gajstotka dla młodzieży. DK SM „Wspólny Dom”, godz. 17 — dyskoteka dla młodzieży.

Table with 2 columns: POGOTOWIA (Ratunkowe, Informacja, Usługowa) and SPÓŁDZIELNIE (Energetyczne, Gazowe, Wod-kan., etc.).